Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel. 26-36 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł.

Nr 107 SOBOTA, 16 SIERPNIA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ.

Przygotowania do kampanii wyborczej w USA

Amerykański ruch związkowy podejmuje inicjatywę

stworzenia trzeciej partii politycznej

NOWY JORK. (PAP). — Pomimo iż ustawa Taft-Hartley zakazuje związkom zawodowym brania udziału w życiu politycznym, CIO i AFL przystąpiły do przygotowania kampanii wyborczej.

Przewodniczący AFL Green wygłosił 11 sierpnia na publicznej konferencji związku zawodowego szoferów ciężarówek przemówienie, w którym wypowiedział się przeciwko kandydaturze sen. Tafta.

Główne cele AFL — oświadczył Green — to zniesienie ustawy Taft—Hartley oraz walka przeciwko „konserwatywnej tendencji", która zaznacza się obecnie w St. Zjednoczonych.

Na tej samej konferencji zabrał głos przewodniczący związku zawodowego szoferów Tobin, który wyraził przekonanie, że amerykański ruch zawodowy może stać się oparciem dla trzeciej partii politycznej, która mogłaby liczyć **na 37 milionów głosów.** Tobin zastrzegł się jednak, że powstanie trzeciej partii politycznej w USA uzależnione jest od zjednoczenia ruchu zawodowego.

Tegoż dnia przemawiał przewodniczący CIO Murray w Pittsburgu na zgromadzeniu 520 delegatów robotników przemysłu stalowego. Na zebraniu tym przyjęto jednogłośnie plan przygotowania kampanii wyborczej na rok 1948. Plan przewiduje masowy udział 875.000 członków związku zawodowego robotników przemysłu stalowego w pracy komitetu politycznego CIO. Członkowie związku mają płacić na akcję polityczną dobrowolną składkę w wys. 1 dolara od osoby na znak protestu przeciwko ustawie Taft-Hartley, zakazującej związkom zawodowym brania udziału w życiu politycznym.

„Associated Press" podaje wiadomość swego korespondenta w Los Angeles, że 9 przedstawicieli różnych związków zawodowych, należących do CIO i AFL oraz niezależnych związków kolejarzy zapowiedziało na 24 sierpnia konferencję, na której ma być omawiana sprawa utworzenia trzeciej partii. Obwieszczenie w tej sprawie podpisane zostało przez „Zjednoczony komitet związków zawodowych do sprawy utworzenia trzeciej partii".

—Samochody dla Polski—

W drodze z Antwerpii do Polski są już samochody z demobilu amerykańskiego. Przyjedzie 37 ciągników i 10 sprężarek, wartości 178 tys. dolarów. W ślad za tym idzie drugi transport 55 ciężarówek „Dżemsów" oraz 24 różnych samochodów, wartości 84 tys. dolarów.

Nowe pożyczki dolarowe

oferują USA W. Brytanii?

Rozmowy w Waszyngtonie i zapowiedź wizyty min. Snydera w Londynie

LONDYN (SAP). Delegacja brytyjska, która ma prowadzić rozmowy w Waszyngtonie na temat ulg w warunkach pożyczki amerykańskiej dla W. Brytanii, udaje się samolotem do St. Zjednoczonych 15 sierpnia.

W skład delegacji wchodzą: Edmund Hall Patch, z min. spraw zagr., Lintott — z min. handlu, oraz Mac Causland i Beale — przedstawiciele Banku Angielskiego. Delegacji przewodniczy Wilfrid Eady.

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie ogłoszono, że minister skarbu USA, John Snyder, wyjedzie w dn. 11 września do Londynu.

Oficjalnie Snyder udaje się, aby wziąć udział w dorocznej konferencji zarządów Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. W kołach poinformowanych twierdzą jednak, że istotnym celem wizyty Snydera w Londynie jest chęć przedyskutowania z angielskim ministrem skarbu, Daltonem, i ministrem handlu Crippsem, całokształtu zagadnień związanych z sytuacją dolarową Anglii.

Tematem rozmów ma być podobno:

1) nowa pożyczka dla Anglii,

2) przejęcie przez USA wydatków dolarowych Anglii na utrzymanie Niemiec,

3) ewentualna pożyczka dla Anglii z Banku Międzynarodowego lub Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, a nawet z obu instytucji jednocześnie.

Chwila samodzielności



Mama weszła do sklepu, zostawiając małego Jędrusia wraz z koszykiem zakupionych warzyw na ulicy. Przemyślny malec, korzystając z chwilowej swobody, usiłuje „na własną drobną rączkę" sprzedać naszemu fotoreporterowi wielkiego ogórka.

„Pragniemy żyć własnym życiem"

oświadcza premier egipski w Radzie Bezpieczeństwa

Polska popiera słuszne aspiracje narodowe Egiptu

NOWY JORK. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski, Sir Alexander Cadogan, polemizował z oświadczeniem premiera egipskiego, Nekrashi Pasza, który zwrócił się do Rady z apelem, by spowodowała wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu do 1 września b. r.

W odpowiedzi Nekrashi Pasza raz jeszcze ostrzegł, że obecność wojsk brytyjskich w Egipcie i Sudanie może zagrozić pokojowi. Faktu tego nie wolno ignorować.

„Egipt — stwierdził Nekrashi Pasza — pragnie żyć własnym życiem, wolnym od żelaznej broni potężnego najeźdźcy. Jako suwerenne, równouprawnione państwo Egipt pragnie zajmować należne mu miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych. Mając do wyboru traktat z 1936 r. i Kartę ONZ — wybraliśmy Kartę".

Stanowisko Polski

LAKE SUCCESS. (API). W czasie debaty wystąpił przed Radą Bezpieczeństwa delegat Polski, dr Juliusz Suchy, który poparł żądanie egipskie w sprawie wycofania wojsk brytyjskich. Dr Suchy podkreślił, że Egipt nie był zupełnie wolny kiedy podpisywał traktat z W. Brytanią w 1936 r.

„Polska, — oświadczył Suchy, — docenia należycie rolę W. Brytanii a zwłaszcza jej wojsk, stacjonowanych w Egipcie w czasie wojny z Niemcami. Również polscy żołnierze walczyli i ginęli na pustyni. Niemniej jednak obecność wojsk brytyjskich w Egipcie dzisiaj jest zupełnie zgodna z Kartą ONZ".

„Jesteśmy świadkami sytuacji — powiedział przedstawiciel Polski — w której traktat przetrwał dłużej niż jego cele. Stoi on teraz na przeszkodzie słusznym aspiracjom narodowym kraju i ogranicza suwerenność państwa — członka ONZ.

Konferencja 3-ch mocarstw

w sprawie produkcji przemysłowej Niemiec

odbędzie się wkrótce w Londynie

WASZYNGTON (PAP). Podsekretarz stanu, Robert Lovett, oświadczył na konferencji prasowej, że uzgodniono już stanowisko St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie zwołania do Londynu konferencji 3 mocarstw, celem omówienia sprawy poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech.

Czynione są obecnie przygotowania, aby konferencja ta mogła odbyć się jak najszybciej. Dwóch ekspertów Dep. Stanu udało się do Londynu celem omówienia szczegółów.

„NOC SW. BARTŁOMIEJA"

przygotowuje policja Zervasa w Grecji

EAM ostrzega naród przed nową prowokacją

ATENY. (SAP). — Rzecznik Centr. Komitetu EAM oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że sytuacja przeszło 30.000 więźniów politycznych, wywiezionych na różne wyspy Morza Egejskiego jest pod każdym względem tragiczna.

Komitet apelował do uczuć ludzkich korespondentów zagranicznych prosząc ich, ażeby udali się na miejsca internowania więźniów politycznych i naocznie się przekonali o sytuacji.

ATENY. (SAP). — W kołach zbliżonych do rządu greckiego krążą pogłoski, że rząd grecki zamierza zorganizować „noc świętego Bartłomieja" aby wytępić republikanów.

Osobistości zajmujące oficjalne stanowiska zapowiadają „ważne wydarzenia i masakrę republikanów w razie gdyby powtórzyły się zajścia, jakie wydarzyły się w Konicy (mowa tu o ofensywie, przeprowadzonej przez armię demokratyczną w Epirze) albo też, jeśli zostanie potwierdzona wiadomość o utworzeniu rządu powstańczego".

W obliczu tej groźby EAM ogłosił następujące ostrzeżenie:

„Ohydne zamiary rządu i jego agentów oraz terrorystów są bacznie śledzone przez cały naród. Podkreślamy, że całkowita odpowiedzialność za wprowadzenie w czyn zbrodniczych zamiarów spadłaby na rząd.

Niech rząd weźmie pod uwagę to ostrzeżenie i zastanowi się nad konsekwencjami swoich zamierzeń. Było by dobrze, aby wraz z rządem zastanowili się także nad ciążącą odpowiedzialnością przebywający w naszym kraju przedstawiciele zagranicznych protektorów tego rządu".

Sytuacja na froncie

ATENY. (SAP). — Sytuacja wojsk rządowych na froncie staje się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczna.

Rząd grecki wzywa zagranicę do udzielenia pomocy, ażeby zwiększyć liczebność armii, przede wszystkim w Macedonii i Epirze. Równocześnie przybiera na sile terror Zervasa.

W dalszym ciągu przeprowadza się aresztowania wśród republikanów.

LONDYN. (PAP). — Jak wynika z informacji napływających z Aten, powstańcy greccy, którzy umocnili się na wyżynie Grammos, zagrażają kilku dużym miastom w północnej i zachodniej Macedonii, m. in. Florinie, Amintein i Grevenie. Rząd grecki, pragnąc sparaliżować akcję powstańców, rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę ofensywę.

Powstańcy rozwijają ożywioną działalność w Beocji, Rumelii, w okolicach Lamii, Arachowa i Delf. Operacje powstańców mają na celu odciągnięcie oddziałów rządowych, działających na północ od tych okręgów.

BELGRAD. (PAP). — Ze względu na krytyczną sytuację rząd ateński zmuszony był powołać pod broń dwa dalsze roczniki.

ZSRR o propozycji USA

LAKE SUCCESS. (API). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiana była w dalszym ciągu propozycja amerykańska, dotycząca utworzenia komisji ONZ, która zbadałaby zajścia graniczne w Grecji. Jak wiadomo propozycja St. Zjednoczonych obarcza winą za wypadki graniczne Albanię, Bułgarię i Jugosławię i domaga się, by Rada Bezpieczeństwa uznała te fakty jako groźbę dla pokoju.

Delegat ZSRR, Gromyko, kategorycznie sprzeciwił się propozycji USA stwierdzając raz jeszcze, że zajścia graniczne nastąpiły jedynie z winy Grecji, której Rada Bezpieczeństwa winna udzielić ostrych zaleceń. Niepokoje w Grecji to wynik walki między siłami demokratycznymi i antydemokratycznymi, zgrupowanymi wokół obecnego rządu greckiego.

Zdaniem delegata sowieckiego propozycja USA nie jest poważnym usiłowaniem rozwiązania kwestii greckiej lecz jedynie grą polityczną, która stwarza w Radzie Bezpieczeństwa niezdrową atmosferę i zachęca tych, którzy pragnęliby rozbicia ONZ.

Gromyko stwierdził poza tym, że propozycja australijska zawiera najgorsze strony rezolucji amerykańskiej i jest również nie do przyjęcia. Jak wiadomo delegat australijski określił sytuację na Bałkanach jako groźbę dla pokoju, wzywając cztery zainteresowane państwa do „zaprzestania aktów prowokacyjnych" i podjęcia na tychmiastowych kroków celem ustalenia pokoju.

Rada odroczyła debatę do wtorku.

PIENIĄDZ MUSI PRACOWAĆ

KAŻDY uświadomiony człowiek zdaje sobie sprawę, jak dalece dobrobyt kraju zależny jest od obrotu gospodarczego, wymiany towarowej, a więc i od obrotu pieniężnego. Kto osłabia obrót pieniężny, osłabia życie gospodarcze narodu, a tym samym i swoje własne. — Dzieje się to wówczas, gdy pieniądz wycofywany jest z obrotu, unieruchamiany, skrywany w schowkach, słowem jak to przyjęło się mówić — tezauryzowany.

Jednostka tezauryzująca pieniądz, obojętnie w jakiej postaci (waluta krajowa obca, złoto), nie tylko sama pozbawia się możności skonsumowania części swego majątku w formie korzystania z dóbr, które stoją do jej dyspozycji, lecz w oczekiwaniu czegoś niewiadomego, lub w obawie przed nim rezygnuje z owoców, jakie powinien przynosić jej majątek pieniężny, traci więc podwójnie.

A przecież ruch pieniądza działa na ceny, na urządzenia społeczne, na poziom życia. — Każdy warsztat produkcyjny, każda inwestycja, której pieniądz służy, wzbogaca ludność bądź w formie korzyści bezpośrednich, bądź też pośrednich. — Natomiast pieniądz ukryty, wycofany z obiegu, umniejsza ogólną ilość środków pieniężnych, prowadzi w prostej drodze do zubożenia.

Tezauryzacja, ukrywanie środków pieniężnych, ma szczególnie ujemne skutki w państwach, które na skutek wstrząsów wojennych i zniszczeń utraciły znaczną część, a nawet całość swych zasobów w dewizach, złocie czy innych środkach wymiany i zmuszone są swą pracą produkcyjną odbudować je od podstaw. W tej sytuacji, jak wiemy znalazła się Polska.

FAKT, że stworzyliśmy trwały system pieniężny, że nasza waluta nie ulega wahaniom, że przeciwstawiliśmy się skutecznie groźbie inflacji, że posiadamy nawet pewne rezerwy dewizowe na pokrywanie wydatków i zakupów za granicą, zawdzięczamy wytrwałej pracy szerokich mas obywateli i zdecydowanej polityce finansowej naszych władz.

Odbudowa naszego kraju, poprawa warunków życia, postęp gospodarczy byłyby o wiele szybsze, gdyby do pracy wprzęgnięte zostały nie tylko mięśnie i mózgi ludności kraju, lecz również jej zasoby pieniężne spoczywające dotychczas nieproduktywnie w ukryciu.

Trudno jest określić wysokość tych środków pieniężnych, które pozostają dziś jeszcze w podziemiu gospodarczym. Niewątpliwie są to jednak sumy bardzo poważne. Jeszcze w dziesięć lat po pierwszej wojnie oceniano sumę ukrytych w Polsce pieniędzy w różnych walutach i złocie na przeszło 100 milionów dolarów. — Nie ma powodu sądzić, że dziś suma ta jest mniejsza. Przeciwnie można z całą pewnością przyjąć, że jest ona większa. Stoimy więc wobec poważnych zasobów, które pozostają dotychczas poza obrotem, poza normalnymi procesami gospodarczymi. Ta abstynencja była spowodowana szeregiem przyczyn i oporów zarówno natury psychologicznej jak i merytorycznej. Dominowała obawa przed dochodzeniem źródeł i wielkimi podatkami.

OBECNIE przyczynę tę usunęła uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o ulgach inwestycyjnych zwana popularnie amnestią kapitałową. Zwolnienie ujawnionych kapitałów od podatku od wzbogacenia wojennego i od podatku dochodowego, poniechanie dochodzeń z jakiego źródła ujawnione kapitały pochodzą, zrezygnowanie z karnych sankcji podatkowych w stosunku do osób pozostających w kolizji z przepisami oto najważniejsze ulgi i dobrodziejstwa, jakie państwo daje tym, którzy swe kapitały zdecydują się włączyć w ogólne procesy inwestycyjne w kraju i wymiany towarowej z zagranicą.

Państwo, poprzez ustawę o ulgach inwestycyjnych udostępniło posiadaczom ukrytych bezprodukcyjnie kapitałów korzystne, spokojne i pewne ich spożytkowanie w dobrze zrozumianym interesie własnym posiadaczy. Miejmy nadzieję, że ocenią oni należycie intencję Państwa i zamiast prymitywnej lokaty w szufladach, pończochach i strzechach, jak to setki lat temu bywało, pieniądz ich włączy się do odbudowy domów, warsztatów, przedsiębiorstw, zasili handel zagraniczny, słowem, zacznie pracować, przynosząc korzyści jego posiadaczom i całemu społeczeństwu. T. D.

Dopiero w marcu 1948 roku

Kongres rozpatrzy plan Marshalla

Oświadczenie prezydenta Trumana na konferencji prasowej

NOWY JORK. (PAP). — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu, że w chwili obecnej nic nie wskazuje na konieczność zwołania specjalnej sesji Kongresu, który jak wiadomo zbierze się dopiero w styczniu 1948 r.



Prez. Truman.

Prezydent powiedział również, że nie może określić rozmiaru pomocy, jakiej Europa może się spodziewać na podstawie planu Marshalla.

Truman odmówił wszelkich komentarzy odnośnie kryzysu gospodarczego w W. Brytanii.

WASZYNGTON. (PAP). — Oświadczenie prezydenta Trumana, że nie widzi potrzeby zwołania specjalnej sesji Kongresu, przyjęte zostało przez członków delegacji brytyjskiej z dużym rozczarowaniem. Obecnie — zdaniem obserwatorów politycznych — nie ma już żadnych szans na przyśpieszenie realizacji planu Marshalla lub na jakąkolwiek specjalną pomoc USA dla państw europejskich przed szczegółowym opracowaniem planu Marshalla i zatwierdzeniem go przez Kongres, co w najlepszym wypadku nastąpić może dopiero w marcu 1948 roku.

Szwajcaria odmawia udziału w unii celnej

BERN (PAP). przedstawiciel rządu szwajcarskiego oświadczył, że Szwajcaria odmówiła przystąpienia do unii celnej 16 państw europejskich, która ma powstać w ramach planu Marshalla.

Jeśli Szwajcaria ma rzeczywiście przyczynić się do odbudowy Europy — powiedział rzecznik szwajcarski — musi ona zachować swą autonomię, zwłaszcza w dziedzinie finansowej.

Szwajcaria stanęła więc na stanowisku państw skandynawskich, które również odmówiły przystąpienia do unii celnej.

LONDYN. (API). W prasie światowej ukazały się wiadomości, jakoby W. Brytania wyraziła zgodę na przystąpienie do europejskiej unii celnej w ramach planu Marshalla.

W związku z tym rzecznik brytyjskiego MSZ. bardzo wstrzemięźliwie określił stanowisko W. Brytanii w tej sprawie.

22 wyroki śmierci

na „lekarzy" z Buchenwaldu

FRANKFURT. (API). Amerykański sąd wojskowy w Dachau wydał wyroki śmierci na 22 spośród 32 oskarżonych doktorów i sanitariuszy z obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

5 oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości skazanych zostało na dożywotnie więzienie. Znajduje się wśród nich żona komendanta obozu, Ilse Koch, która ze skóry więźniów obozowych robiła abażury.

Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 10 — 20 lat więzienia.

Rząd premiera Ramadier

nie realizuje linii politycznej SFIO

Krytyczne głosy w pierwszym dniu obrad socjalistów francuskich

PARYŻ. (PAP). — W Lyonie nastąpiło otwarcie Kongresu SFIO.

Już na pierwszym posiedzeniu wielu mówców krytykowało politykę Ramadiera. Zarzucano m. in. Ramadierowi i ministrom socjalistycznym, że nie respektują uchwał partyjnych i nie realizują linii politycznej SFIO. Podkreślono konieczność dopuszczenia na odpowiedzialne stanowiska jedynie takich osób, co do których nie ma wątpliwości, że będą się stosowały do uchwał i instrukcyj władz naczelnych partii.

Poruszono również sprawę projektu statutu dla Algeru. Krytykowano Ramadiera za to, że w sprawie tej poczynił znaczne ustępstwa na rzecz MRP.

Dalszym przedmiotem ataku jest sprawa Vietnamu. Podkreśla się, że kosztowna wojna prowadzona pod auspicjami socjalistycznego ministra Mouteta doprowadziła do fiasca.

W odpowiedzi na krytyczne przemówienia sekretarz generalny, Guy Mollet, przyznał w pewnych sprawach rację opozycjonistom i usiłował wytłumaczyć, przyczyny, które pchnęły francuską partię socjalistyczną na drogę zbliżenia do prawicy.

Następnie Guy Mollet przedstawił sprawozdanie z działalności władz naczelnych SFIO.

Postawiono wniosek o udzielenie Molletowi t zw. „moralnego absolutorium". Wniosek ten został przyjęty wiekszością 3.068 mandatów przeciwko 1.110, przy czym delegaci, reprezentujący 606 mandatów wstrzymali się od głosowania.

Losy Zagłębia Ruhry

przedmiotem wstępnych rozmów

WASZYNGTON. (SAP). — Jak informuje rzecznik Dep. Stanu, anglo-amerykańska konferencja w Waszyngtonie, w sprawie Zagłębia Ruhry wybrała dwie podkomisje, które przystąpiły do pracy.

Szef delegacji brytyjskiej, Sir William Strang, wyraził podobno zadowolenie z dotychczasowego przebiegu konferencji. Nie przystąpiono jednak jeszcze do spraw, które wywołują największe różnice zdań, a mianowicie do kwestii finansowych i do kopalni.

BERLIN. (API). — Wojskowy gubernator USA w Niemczech, gen. Clay, oświadczył dziś, że nie wyobraża sobie, by w obecnych czasach Niemcy mogły „przeprowadzać eksperymenty z socjalizacją przemysłu".

„Dziękuję za życzliwość, przesyłam szczere pozdrowienia"

Na płaszczyźnie walki z demokracją polską
sztab WIN-u nawiązuje łączność z bandami UPA

Czwarty dzień procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy i tow.

Czwarty dzień procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy i tow. w Krakowie wypełniły zeznania oskarżonego STRZAŁKOWSKIEGO, który odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Jakie dotacje pieniężne dla siebie i dla wywiadu otrzymał oskarżony?

Osk.: W listopadzie otrzymałem od Niepokólczyckiego 4.000 dolarów, zaś w czerwcu 1946 r. — 500 dolarów.

Prok.: W aktach sprawy znajduje się instrukcja wywiadowcza. Czym oskarżony wytłumaczy, że specjalny dział instrukcji zaleca zbieranie informacji o Wojsku Polskim i Armii Radzieckiej?

Oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że wywiad jego był polityczny, i że jedynie na skutek starych nawyków znajdowały się w meldunkach również wiadomości z dziedziny wojskowej.

Prok.: Kiedy i przez kogo instrukcja została wydana?

Osk.: Luty — marzec 1946 r., przez WiN.

Prok.: Na samym wstępie instrukcja poleca zbieranie materiałów o koncentracjach wojsk, mobilizacjach itd. Mowa jest również o tym, że jeśli pewne zarządzenia władz państwowych wymagają akcji odwetowej należy tego rodzaju materiały przesyłać najkrótszą drogą. O jaki odwet tu chodzi?

Osk. tłumaczy, że słowo „odwet" chwilowo było pozbawione treści.

Prok.: Chwilowo słowo odwet było pozbawione znaczenia, a w przyszłości mogło mieć znaczenie?

Osk.: Przyznaję, że tak.

Prok.: W instrukcji mówi się również o „rozpracowywaniu" personalnym władz państwowych. Co to znaczy?

Osk.: To znaczy zidentyfikować przeszłość i działalność polityczną określonych osób

Prok.: A informacje takie, jak, gdzie kto mieszka, dokąd wychodzą okna sypialni — też wchodzą w ten zakres?

Oskarżony milczy.

Na żądanie prokuratora oskarżony przedstawia rozwój historyczny wywiadu wojskowego, przy czym okazuje się, że meldunki wojskowe znajdowały się nie tylko w raportach WiN-u z terenu, lecz również w miesięcznych sprawozdaniach, obejmując schematy organizacyjne jednostek wojskowych i t. p. W sprawozdaniach tych były również dane zbierane przez inne komórki, m. in. przez „Stocznię" o statnie jednostek marynarki wojennej.

Prokurator przedstawia następnie szereg elaboratów z dziedziny wywiadu politycznego, (z podaniem adresu działaczy politycznych) i gospodarczego. M. in. w sprawozdaniu miesięcznym znalazły się odpisy raportów władz bezpieczeństwa o walce z bandami UPA.

O czym mówiono w pewnym przedstawicielstwie dyplomatycznym

W sprawozdaniach mowi się również o tym, że w pewnym przedstawicielstwie dyplomatycznym mówiono o wybuchu wojny najdalej za 3 miesiące i radzono tym, którzy mogą, aby natychmiast wyjeżdżali z Polski.

Prok.: Czy przejście na pracę inspiracyjną wpłynęło na zmianę charakteru sprawozdań?

Osk.: Ocena nastrojów, jaką dawały sprawozdania była podstawą do inspiracji.

Na potwierdzenie tej tezy prokurator odczytuje prowokacyjne wersje o zajściach antysemickich, jakie kolportowały sprawozdania dla celów inspiracyjnych.

Osk. Strzałkowski przyznaje, że stosowano prowokacje dla osiągnięcia celów inspiracji i dodaje: „wskazuje to na środowisko, z jakiego informacja płynęła".

Po kilku dalszych pytaniach prokurator wnosi o zarządzenie tajnej rozprawy ze względu na bezpieczeństwo Państwa.

Po wznowieniu jawności rozprawy prokurator powrócił do technicznych szczegółów pracy i rozdziału kompetencji w biurze studiów. Sieć wywiadu była związana z komórką polityczną osk. Karczmarczyka i komórką propagandową osk. Langnera.

Stosunek WiN do stronnictw Bloku

Osk. Strzałkowski odpowiada dalej na pytania prokuratora o sposobach działalności wywiadowczej i inspiracyjnej na terenie stronnictw politycznych

Prok.: O stosunku WiN do PSL była mowa wczoraj. Jak wyglądała technika wywiadu i inspiracji w odniesieniu do innych stronnictw?

Osk.: W stosunku do PPR oddziaływanie bezpośrednie było żadne. Zadania nasze polegały na zbieraniu informacji przez „wtyczki". Do WRN stosunek nasz był pozytywny, do lewicy PPS — wrogi. Oddziaływaliśmy przez „wtyczki" w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Co do SL i SD, był to stosunek podobny jak do PPR.

Kontakty z UPA

Z kolei prokurator przechodzi do wyjaśnienia stosunków łączących WiN z bandami ukraińskimi i odczytuje korespondencję między przywódcą bandy UPA, Krymskim, a przedstawicielem WiN, majorem Anteckim. Krymski omawia sprawę spotkania z Anteckim, konspiracji i pełnomocnictw. List swój kończy słowami: „Dziękuję za życzliwość, przesyłam szczere pozdrowienia".

Odpowiedź Anteckiego adresowana jest do „wielmożnego pana Krymskiego, komendanta ukraińskich powstańców".

Fragment pisma Anteckiego brzmi dosłownie:

„W sprawie nawiązania łączności z panem nie użyto pośrednictwa tamtejszej jednostki terenowej uważając, że rodzaj sprawy wymaga do czasu bezwzględnej poufności i wyeliminowania wszelkich niedyskrecji. Dla rozproszenia ewentualnych obaw proponuję: panowie zechcecie wyznaczyć miejsce i termin spotkania możliwie blisko Przemyśla. Miejsce spotkania może być przez panów ubezpieczone w dowolny sposób tak co do ilości ludzi, jak i uzbrojenia. Uprawnienia i zakres pełnomocnictw naszych delegatów zostanie wyjaśniony przy spotkaniu. Proszę o podanie odpowiedzi, drogi dojścia, haseł i ewent. wzajemnych znaków rozpoznawczych. Zechce pan przyjąć, panie komendancie, wyrazy należnego szacunku. Delegat specjalny — Antecki major".

Prok.: Czy osk. zna Anteckiego?

Osk.: Tak, to był człowiek naszej siatki.

Prok.: Czy kontakty z UPA były nawiązywane w porozumieniu ze sztabem?

Osk.: Tak, na jego wyraźne polecenie.

Prok.: Co oznacza zwrot Anteckiego, że „rodzaj sprawy wymaga do czasu szczególnej dyskrecji"?

Osk.: Chodziło o nawiązanie kontaktu z UPA. Zdaję sobie sprawę, że sam fakt nawiązania łączności z UPA zawierał w sobie zarodek pewnej solidarności, która w przyszłości mogła się przerodzić we współdziałanie.

Prok.: Czy usiłowanie nawiązania stosunków z UPA odbyło się za zgodą Niepokólczyckiego?

Osk.: Na jego polecenie.

Prok.: Na jakiej płaszczyźnie mogło dojść do porozumienia WiN i UPA?

Osk: Na płaszczyźnie walki z demokracją polską i Zw. Radzieckim. Innej nie ma.

Prok.: Czy oskarżony słyszał cytowany tu ustęp z referatu osk. Ostafina, powołujący się na układ z Petlurą. Czy działalność oskarżonego na polecenie Niepokólczyckiego jest realizacją myśli, opracowanej przez komórkę polityczną?

Osk.: Tak, do pewnego stopnia.

Cele pracy wywiadowczej

Prok.: Czy cała działalność siatki wywiadowczej również miała za cel walkę z Polską demokratyczną i Zw. Radzieckim?

Osk: Tak jest.

Prok.: Jakie polecenia dawał oskarżonemu Karczmarczyk?

Osk.: Jedno z tych poleceń tyczyło się opracowania listy członków Krajowej Rady Narodowej, drugie opracowania przemysłu węglowego i trzecie rozesłania listu otwartego do prezesa PSL.

Prok.: Czy komórka propagandowa wykorzystywała referaty komórki politycznej?

Osk.: Tak.

Prok.: Z tego widać, że biuro polityczne, wywiad i propaganda były to trzy ogniwa wzajemnie ze sobą powiązane?

Osk.: Tak jest.

Prok: Jakie ośrodki polityczne były najbardziej chłonne w dziedzinie inspiracji?

Osk: PSL i WRN.

Prok.: Kiedy i od kogo otrzymał osk. dokładny plan Woj. Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie?

Osk.: Jesienią 1945 r. od Moslera.

Z dalszych zeznań wynika, że Mosler był agentem obcego wywiadu.

Prok.: Czy obok siatki oskarżonego istniały w WiN-ie inne jeszcze siatki wywiadowcze i propagandowe?

Osk.: Istniały.

Po zakończeniu przesłuchania osk. Strzałkowskiego, przewodniczący zarządza przerwę do dnia 18 b.m.

PRZEGLĄD PRASY

Niepokojące wyroki

Przytaczając kilka notatek o procesach gestapowców, SS-manów i zdrajców, którzy zostali skazani na niewielkie kary więzienia, paromiesięczne, a co najwyżej 2—3-letnie, „Głos Ludu" zapytuje:

Znamy ludzi z polskiego aparatu wymiaru sprawiedliwości. Wiemy, że są to prawdziwi Polacy i dlatego też z najgłębszym niepokojem pytamy — jakaż jest przyczyna tak nieproporcjonalnie niskich wymiarów kary, jaka ślepota, czy jaka bezduszna litera prawa pozwala tym ludziom usprawiedliwiać zdrajców i wrogów narodu polskiego?

Wiemy, że wśród procesowych świadków wielu oskarża i wielu wybiela. Wiemy, również, że tych wybielających, którzy z tych, czy innych względów zasłużyli sobie na względy Niemca jest więcej niż oskarżających. Jest więcej dla tej prostej przyczyny — wie o tym każdy, kto przebył, walcząc czy wegetując, okupację w kraju — że prochy tych, którzy mogliby nieść oskarżenie przed polskim trybunałem, użyźniają dziś pola Majdanka, Oświęcimia, Treblinki.

Józefa Belinga — gestapowca bronią świadkowie twierdząc, że pomagał Polakom, że wyciągał ludzi z opresji, nawet zwalniał z więzienia. Ale nie było przed sądem świadków, którzy by przypomnieli sądowi, że gestapo nie trzymało swych funkcjonariuszy dla pięknych oczu, że gestapowski tłumacz skutecznie pomagał przy wyciąganiu zeznań od katowanych Polaków, że aby mieć wpływ w gestapo na zwalnianie z więzień trzeba się było dobrze swym szefom przysłużyć. O tych prostych prawdach wie każdy Polak, który na własnej skórze odczuł „pomoc" owych „tłumaczy", „sekretarzy", „informatorów" i wszelkiej innej kanalii.

Wie o tym zarówno profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pozostały przy życiu z owych nieszczęsnych czterdziestu aresztowanych, jak i chłop katowany za niedostarczenie kontyngentu, wie o tym bojownik Polskiej Partii Robotniczej, czy b. żołnierz Armii Krajowej, jak i przypadkowo aresztowany na ulicy przechodzień. Wie o tym robotnik, który sabotował pracę w niemieckich fabrykach, jak i aresztowana za szmugiel przekupka. Wie o tym całe społeczeństwo polskie, które przeżyło wojnę.

Kończąc te słuszne uwagi, nacechowane troską o sprawiedliwą ocenę faktów, budzących w Polakach wspomnienie hitlerowskiego terroru, artykuł kończy się następującym wnioskiem:

Zapominają o tym jedynie pewni sędziowie ferujący wyroki w imieniu Rzeczypospolitej. Ta sprawa budzi poważny niepokój. Ta sprawa rodzi oburzenie. Społeczeństwo oczekuje autorytatywnego jej wyjaśnienia.

Bortnowska — winna

Sąd skazał b. blokową na 3 lata więzienia

14 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie po wielogodzinnej naradzie ogłosił wyrok w sprawie blokowej z Ravensbrück — Marii Bortnowskiej.

Bortnowska została uznana przez sąd winną zarzucanych jej w akcie oskarżenia przestępstw i skazana na trzy lata więzienia, i pozbawienie praw publicznych i honorowych na okres 2 lat.

W obszernych motywach wyroku sąd stwierdził, iż Bortnowska została blokową na skutek starań grupy starych więźniarek obozu. Stosunki ich z Bortnowską ułożyły się przykładnie.

Po przybyciu więźniarek z Majdanka wytworzył się antagonizm. Nowoprzybyłe stanowiły element bardziej bojowy, który nie poddawał się z całą rezygnacją zarządzeniom Niemców. Spowodowało to niesubordynację wobec sztubowych i blokowych, czego następstwem były wypadki wymyślania i bicia więźniarek przez Bortnowską.

Stosunki te uległy dalszemu zaostrzeniu po nowych masowych transportach kobiet z Warszawy. Jednakże zdaniem sądu, można było innymi środkami, niż to czyniła skazana, (jak bicie paskiem, oblewanie wodą, wymyślanie od bydła, partyzantek, hołoty i t. p.) zapewnić porządek na bloku, czego najlepszym dowodem są inne bloki oraz inne obozy koncentracyjne, w których masowo więziono Polaków. Sąd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, iż więźniarki z winy Bortnowskiej doznawały krzywdy. Potwierdzają to nawet zeznania świadków odwodowych, którzy mówili o konieczności stosowania represji. Sąd nie był w stanie stwierdzić, czy istotnie konieczności takie zachodziły, ponieważ oskarżona uparcie negowała stosowanie jakichkolwiek drastycznych metod.

Sąd podkreślił, że wziął pod uwagę, że wszystkie zeznania świadków wielokrotnie podyktowane były względami subiektywnymi. Przy wyrokowaniu więc odniósł się do nich z całą ostrożnością, mając na uwadze, iż świadkowie oskarżenia posiadali poczucie doznanej krzywdy, świadkowie obrony zaś czuli wdzięczność za okazaną im przez Bortnowską pomoc.

Bortnowska przyjęła wyrok spokojnie. Przysługuje jej prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

O 55 proc. więcej — materiałów wełnianych

W przemyśle włókienniczym należy stwierdzić poważny wzrost produkcji. Przewiduje się, iż w stosunku do roku 1946 produkcja w r. b. wzrośnie w dziale wyrobów wełnianych o 55 proc., a w dziale artykułów technicznych o 66 proc.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500 000 zł Nr 9086 (padła w Katowicach).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 15335 42767 55191 56628 70343.

Wygrane po 20 000 zł Nr Nr 2913 8373 14225 14343 21702 23475 23528 24250 26873 40069 42017 42954 44521 48949 60783 61400.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1725 2029 2681 3254 5158 5253 11395 11759 11920 12740 15681 18231 19189 19774 20030 20542 21788 22123 22172 22905 23925 24047 24268 24837 26745 27681 27880 28184 28574 28730 30689 31372 32760 32773 32824 34555 35339 35510 36798 39300 42031 42844 43244 45372 45837 46128 46243 47636 48530 49335 49545 50133 50216 50317 50425 51053 51394 52391 53080 54157 56059 56534 58161 58412 58818 59144 63474 64819 65296 66897 68063 68170 68264 72426

Po 5.000 zł.

995 2299 2812 3375 4330 4981 5211 5707 5795 7257 7358 7648 7841 7909 9934 10163 10837 10851 11361 12204 12349 12941 13268 13765 13864 14869 15433 15689 16330 16340 17678 18165 18442 19205 21937 22271 22748 23286 23575 24098 24257 25893 26924 27048 27237 29308 29724 30363 31022 31221 31829 33155 33952 34429 34757 35572 35958 36729 37112 37572 37755 38212 40417 41024 41426 41575 42461 43616 43872 44145 44400 44700 45925 47741 48375 49740 50405 50549 50558 50757 51751 51896 52702 53201 54250 54732 57338 59507 59911 60431 61089 63131 63901 64734 65129 66094 66272 66309 66378 66698 66857 67688 69467 69711 69746 71160 71557 71646 72123 72321 73350 73633 74757 74826

Po 3.000 zł.

36 232 285 993 1121 1169 2965 4477 5605 6586 6683 6689 7168 7678 8122 8717 9466 9867 9880 10364 11258 11399 12258 16582 17277 18571 18799 20638 22324 22472 22819 23164 26002 26433 25783 27073 27137 28080 28503 28560 29152 29706 30517 30881 30932 31255 31826 31887 32897 32971 34425 34508 36121 36756 37241 37736 37869 38495 38806 39244 40197 40998 41745 41933 42010 42423 45769 45813 46738 48002 49666 50093 50391 50440 50836 51093 51330 51977 52111 52422 52750 53149 53939 55437 55560 55850 57230 57917 58720 58915 61418 34567 65890 69050 70487 71315 71333 71622 72095 72107 72738 72792 73008 73123 73263.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnienia

10007 124 145 199 292 295 330 334 349 350 425 428 470 501 519 560 585 648 667 791 800 813 841 855 865 912 918 945 11030 168 206 250 288 343 466 506 580 509 646 669 681 773 820 829 846 851 933 12062 190 207 243 245 254 343 381 393 408 409 412 448 581 639 645 739 773 802 826 906 931 960 966 998 13065 293 300 502 511 577 630 657 712 785 792 831 905 933 947 14006 153 170 351 476 538 685 769 775 823 890 930 938 967 983 15179 251 304 321 455 457 506 533 587 626 678 720 732 770 775 822 836 905 914 941 976 16111 115 133 138 157 161 427 436 480 494 625 631 644 740 796 834 900 920 17077 090 121 148 226 305 378 416 428 433 513 525 585 642 666 696 706 747 762 792 843 881 951 954 18031 034 067 074 384 403 414 478 511 523 562 582 584 640 664 705 764 812 838 906 911 942 19128 232 322 354 363 407 475 481 555 561 601 609 708 863 934 982

20050 093 186 210 285 295 321 447 481 634 637 683 735 758 865 21035 040 151 207 273 294 413 449 613 664 736 793 836 22018 106 140 152 256 356 369 410 426 583 612 714 825 849 862 958 982 23001 019 031 043 067 129 159 181 276 304 364 375 426 446 455 489 528 616 705 834 835 904 041 24115 120 142 157 169 224 274 286 312 314 412 447 476 529 530 548 585 595 604 671 695 721 744 753 962 25110 127 271 283 368 423 436 475 484 558 566 612 636 804 895 923 981 26003 037 045 061 138 170 212 218 262 307 574 596 625 633 692 710 801 830 930 944 27026 056 059 314 341 414 453 462 463 479 505 530 600 608 614 625 730 890 914 944 28003 112 130 135 179 214 342 466 591 631 784 838 965 974 991 29099 108 197 198 247 274 304 336 406 420 507 513 533 535 602 643 828 891 982.

30038 134 262 471 544 713 745 774 941 998 31009 068 074 114 179 185 222 398 480 498 615 672 752 788 790 969 992 32008 012 052 204 205 318 330 410 420 434 457 476 508 534 578 580 717 739 792 860 863 885 906 913 974 980 33019 027 066 070 148 191 229 441 480 483 585 624 714 723 748 876 883 895 910 927 942 963 983 34000 146 256 271 394 431 444 467 601 623 761 767 797 928 936 978 985 35041 066 262 265 271 291 313 315 403 449 506 897 923 36051 072 199 219 221 239 278 421 433 453 467 562 575 611 613 721 748 764 792 835 856 921 988 37038 142 280 286 627 695 715 716 756 794 888 897 947 979

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

W przededniu konferencji panamerykańskiej

Maszyny i warsztaty zamiast sprzętu wojskowego

Wallace przeciw projektowi standaryzacji broni na półkuli zachodniej

NOWY JORK. (PAP). — B. wiceprezydent St. Zjednoczonych, Henry Wallace, w artykule na łamach „NEW REPUBLIC" wzywa delegatów na konferencję amerykańskich ministrów spraw zagranicznych, która rozpoczyna się 15 b. m. w okolicach Rio de Janeiro, aby odrzucili projekt rządu Trumana w sprawie standaryzacji uzbrojenia na półkuli zachodniej.

Wallace twierdzi, że rząd amerykański chce zmilitaryzować Amerykę Łacińską, zaopatrzyć ją w broń, wyprodukowaną w St. Zjednoczonych i zapewnić im kierowniczą rolę wśród państw Ameryki Łacińskiej. „Żadne z państw Ameryki Łacińskiej — pisze Wallace — jeżeli nie dąży do dyktatury, nie może podpisać się pod doktryną Trumana".

Wallace kończy artykuł następującym apelem:

„Niech delegacje państw Ameryki Łacińskiej na konferencję w Rio de Janeiro uświadomią sobie okoliczność, że standaryzacja uzbrojenia nie będzie lekarstwem na epidemię, szerzącą się wśród 75 milionów ludności tych państw i nie przyczyni się do zlikwidowania analfabetyzmu w tych krajach. Niech odpowiedzą, że kraje Ameryki Łacińskiej nie mogą sobie pozwolić na tak wielkie wydatki na uzbrojenie, a jeżeli St. Zjednoczone są tak bogate, iż mogą się dzielić z innymi, to kraje Ameryki Łacińskiej wolałyby maszyny i warsztaty, aniżeli armaty i inny sprzęt wojskowy".

„Prawda" o konferencji w Rio de Janeiro

MOSKWA. (PAP). — „Prawda" zestawia rozpoczynającą się konferencję państw amerykańskich w Rio de Janeiro z niedawną konferencją paryską, stwierdzając, że mają one ten sam cel — utrwalenie hegemonii światowej St. Zjednoczonych.

Stwierdzając, że St. Zjednoczone podporządkowują sobie państwa południowo - amerykańskie, operując obiecankami pomocy gospodarczej, „Prawda" pisze:

„Losy państw południowo - amerykańskich, które znajdują się pod stałym dyktandem swego potężnego sąsiada i tracą coraz bardziej swą niepodległość, są bardzo pouczające. Powinni o tym pomyśleć wszyscy ci, którzy obecnie w Europie wysuwają argumenty o konieczności pójścia na rękę St. Zjednoczonym w dobrowolnym ograniczeniu swojej suwerenności narodowej".

Walki z UPA w Czechosłowacji

PRAGA. (SAP). — Według oficjalnego komunikatu w ostatnich utarczkach z bandami UPA w Czechosłowacji zabito lub aresztowano 140 członków band.

Komunikat dodaje, że wytępienie poszczególnych band, które zostały w zasadzie rozbite, jest już tylko kwestią czasu.

Z ostatniej chwili

Pięściarze Polski wygrywają na festiwalu w Pradze

W ramach zawodów sportowych, zorganizowanych na Festiwalu Młodzieżowym w Pradze, pięściarze polscy rozegrali spotkanie z Węgrami, wygrywając mecz w stosunku 9:5 pkt. Odbyło się tylko 7 walk, bez wagi koguciej. W wadze ciężkiej Polska zdobyła punkty walkowerem.

Wyniki spotkań: waga musza — Szentag (P) wypunktował Podrebseka (W), w wadze piórkowej — Sieradzan (P) wygrał wysoko na punkty z Walnerem (W), w wadze lekkiej — Baranowski (P) przegrał przez techniczny k.o. w drugiej rundzie z Pansim (W), w wadze półśredniej — Kossowski (P) zremisował z Gutskym (W), w wadze średniej — Ambroż (P) wygrał przez k.o. w II rundzie z Kosmillerem (W), w wadze półciężkiej Kaczmarek (P) przegrał przez k.o. w II rundzie z Kehlerem (W).

Sędzią ringowym był Polak Sucharda. Z pięściarzy polskich wyróżnili się Szentag, Sieradzan i Ambroż.

Wyroki na członków bandy „Ognia"

W Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie zakończyła się rozprawa przeciw 12-tu członkom nielegalnej organizacji NSZ grupy „Ognia", którzy dokonywali napadów rabunkowych z bronią w ręku i morderstw politycznych na Podkarpaciu.

Główni oskarżeni: Stanisław Wróbel, Marian Czulak i Jan Snal skazani zostali na karę śmierci. Na podstawie amnestii karę tę zamieniono na 15-letnie więzienie.

Pozostałym oskarżonym wymierzono kary od 6 do 10 lat więzienia, przy czym w stosunku do większości oskarżonych zastosowano amnestię darowując część kary.

Proces IG. Farbenindustrie rozpoczął się w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). 14 b.m. rozpoczął się w Norymberdze przed sądem amerykańskim proces 24 dyrektorów I. G. Farbenindustrie, największego niemieckiego koncernu chemicznego.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym przygotowanie i prowadzenie agresywnej wojny, rabunek państw okupowanych, wprowadzenie niewolnictwa, udział w masowych mordach popełnianych na ludności cywilnej oraz przynależność do organizacji, uznanych za przestępcze.

ZE ŚWIATA

BRAT GOERINGA PRZED SĄDEM DENAZYFIKACYJNYM.

BERLIN Heinrich Goering, brat Hermana Goeringa, stanie przed sądem denazyfikacyjnym w Hamburgu. Był on członkiem partii narodowo-socjalistycznej od 1933 r.

POŻAR NAFTY W INDONEZJI.

BATAWIA. Na terenie zbiorników nafty, mieszczących się w Tandżjonoprik — porcie Batawii — wybuchł olbrzymich rozmiarów pożar. Ogień przedostał się do składów, wywołując straszliwe wybuchy. Słup dymu wznosi się na wysokość 2 tysięcy metrów. Nie jest wykluczone, że jest to akt sabotażu.

OFIARY ZAJŚĆ ARABSKO ŻYDOWSKICH

JEROZOLIMA PAP — Od niedzieli liczba ofiar zajść w strefie między Tel Avivem i Jaffą wynosi 6 zabitych i 17 rannych po stronie żydowskiej oraz 2 zabitych i 10 rannych po stronie arabskiej. Żydowska organizacja terrorystyczna Sterna oskarża Anglików, że tylko oni są odpowiedzialni za napaści arabskie.

LOT DOKOŁA ŚWIATA NA SAMOLOTACH JEDNOSILNIKOWYCH

NOWY JORK. Lotnicy amerykańscy Evans i Truman, odbywający lot dokoła świata na pokładzie dwóch małych samolotów jednosilnikowych „Piper Cubs", przybyli na Grenlandię, skąd mają wystartować w dalszą drogę do Islandii.

MIĘDZYNARODOWA POMOC DLA DZIECI EUROPEJSKICH

NOWY JORK. W przyszłym tygodniu odejdzie z Nowego Jorku pierwszy transport, zorganizowany przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom (ICEF). Transport będzie zawierał 3 miliony funtów sproszkowanego mleka dla dzieci w Polsce, Austrii, Włoszech Grecji i Jugosławii. ICEF jest organizacją 26 krajów należących do ONZ, pod przewodnictwem dra Ludwika Raychmana (Polska).

ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM — W wyborach na kongres związku metalowców w Sztokholmie odnieśli zwycięstwo komuniści uzyskując o 1.100 głosów więcej od socjal-demokratów. Na skutek tego wszyscy delegaci ze Sztokholmu wyjdą z listy komunistycznej.

STATYSTYKA OFIAR ŻYDOWSKICH W CZASIE WOJNY

PRAGA. Na konferencji syjonistycznej w Kartowych Varach przedstawiono statystykę ofiar żydowskich w czasie wojny.

Na 6 milionów Żydów wymordowanych przez Hitlera blisko 3 miliony pochodziło z Polski, ponad 1.700.000 z ZSRR, 425.000 z Czechosłowacji, 260.000 z Węgier, 170.000 z Niemiec 120.000 z Grecji, Norwegii i Jugosławii, 90.000 z Francji, 60.000 z Holandii, 40.000 z Belgii, 40.000 z Austrii i 15.000 z Włoch.

POWAŻNE UŁATWIENIA
dla budownictwa prywatnego
Trzy nowe ustawy weszły w życie

W związku z wejściem w życie trzech nowych ustaw: o normach i standartach (budowlanych), o popieraniu budownictwa wreszcie o odbudowie Warszawy, odbyła się w Ministerstwie Odbudowy, z udziałem wiceministrów Żakowskiego i Petrusewicza konferencja prasowa, na której omówiono znaczenie nowych ustaw.

ULGI PODATKOWE

Min. Petrusewicz scharakteryzował na wstępie ustawę o popieraniu budownictwa, która ułatwia kapitałom prywatnym budownictwo mieszkaniowe przez pomoc terenową, materiałową, wyłączenie nowowzniesionych budowli spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami i przez udzielanie ulg w podatkach.

Pomoc terenowa polega na corocznym wydzielaniu z zapasów ziemi Skarbu Państwa i związków samorządowych — terenów na cele budownictwa mieszkaniowego. Osoby przystępujące do budowy otrzymają tereny jako własność czasową Min. Odbudowy określi w drodze rozporządzenia wysokość opłat własności czasowej.

Minister Odbudowy będzie także corocznie ustalał rozmiar pomocy i ułatwień w nabywaniu materiałów budowlanych. W zakresie ulg podatkowych ustawa przewiduje m. in. zwolnienie nowych domów na okres 5 lat od podatku od nieruchomości. W tym czasie budowle te nie mogą być obciążone żadnymi ciężarami na rzecz państwa ani samorządu. Lokale mieszkalne będą zwolnione na 5 lat od podatku lokalowego, jeśli będą zajmowane przez osoby, które poniosły koszt ich budowy. Dalej — dochody, płynące z najmu lub użytkowania lokali mieszkalnych będą zwolnione na 5 lat od podatku dochodowego.

Jednak przepisy o ulgach podatkowych odnoszą się jedynie do tych budowli, które zawierają lokale mieszkalne o powierzchni użytkowej, nie większej niż 80 m. kw. Ponadto te budowle, w których zastosowano obowiązujące standarty i normy, przewidziane dla budownictwa pracowniczego, finansowanego ze środków publicznych — będą zwolnione od podatku na lat 10.

Z poparcia państwa mogą korzystać ponadto budowle rozbudowywane, nadbudowywane oraz budowle niemieszkalne, przebudowane na mieszkania.

OBOWIĄZUJĄCE NORMY I STANDARTY

Następnie wicemin. Petrusewicz omówił ustawę o normach i standartach. Celem jej jest zagwarantowanie państwu ujęcia w ramy planowej gospodarki tych elementów budownictwa, które dotychczas stwarzały nieuzasadnioną gospodarczo dowolność, przejawiającą się w pędzie do budownictwa luksusowego.

Ustawą daje możność władzom budowlanym nieudzielenia zezwoleń na budowę oraz wstrzymania robót w wypadku niestosowania się do obowiązujących norm i standartów. Normalizacja produkcji materiałów i elementów budowlanych daje oszczędność surowców i siły roboczej przy projektowaniu produkcji, dystrybucji i użytkowania. Stosujący normy i standarty korzystać będą z przywilejów o popieraniu budownictwa.

Komisarz Odbudowy Stolicy, inż. Piotrowski, zreferował ustawę o odbudowie Warszawy.

Nowa ustawa koncentruje odpowiedzialność w dziedzinie odbudowy stolicy w rękach ministra odbudowy, podporządkowując mu BOS — organ planujący i zachowując WDO jako organ wykonawczy.

Przesunięcie punktu ciężkości kierownictwa odbudowy Warszawy z władz samorządowych na władze państwowe, uzasadnione jest charakterem stolicy. Po referatach nastąpiła szczegółowa dyskusja, w której wiceministrowie odbudowy i dyr. dyr. departamentów w Min. Odbudowy — Kaczmarkiewicz i Goryński udzielali odpowiedzi w jaki sposób należy korzystać z dobrodziejstw ustaw. Konferencję zamknął wicem. Żakowski, podkreślając wagę, jaką przywiązuje reprezentowany przezeń resort państwowy do ścisłej współpracy z prasą.

Dom towarowy w stolicy
w ciągu 2 dni obsłużył 1.500 kupujących

Powszechny Dom Towarowy na Żoliborzu, w ciągu dwu pierwszych dni po otwarciu obsłużył ok. 1.500 kupujących.

Największa frekwencja panuje w dziale włókienniczym, który sprzedaje towary tekstylne przez cały dzień jedynie dla członków związków zawodowych. Napływ klientów do tego działu jest tak duży, że musi być formowana specjalna kolejka.

Dla uniknięcia posądzeń o nadużycia lub faworyzowanie kogokolwiek z interesantów, kierownictwo Domu Towarowego zaprosiło trzech przedstawicieli Komisji Specjalnej. Zadaniem ich jest sprawdzanie legitymacji i papierów związkowych u nabywców w dziale włókienniczym.

Po sprawdzeniu dokumentów każdy z klientów otrzymuje kolejny numerek, z którym udaje się do jednego z ekspedientów działu włókienniczego.

Wprowadzono również ograniczenia ilości nabywanego towaru. Można na być jednorazowo np. jeden kupon na ubranie lub bieliznę pościelową, komplet bielizny damskiej, pled, kapelusz itd.

W innych działach zakup towarów może odbywać się bez ograniczeń.

Ponieważ jednak największym powodzeniem cieszy się dział włókienniczy, kierownictwo postanowiło oddzielić go od pozostałej części Domu Towarowego. Wkrótce więc będzie on posiadał osobne wejście, własną pakownię i oddzielną kasę.

Inowacja ta pozwoli klientom na swobodniejszy dostęp do działu gospodarczego i spożywczego. **(AS)**

Jakie podatki i kiedy płacimy
w 2-ej połowie sierpnia i w październiku?

Do dnia każdego miesiąca: 15 — podatek obrotowy — zaliczka obliczona od obrotu dokonanego w ub. m-cu; 15 — podatek dochodowy — zaliczka obliczona od dochodu osiągniętego w m-cu ub.; 30 — scalony podatek obrotowy — od sprzedaży benzyny i różnych produktów naftowych, cukru, melasy, suszu buraczanego i wysłodków — dokonanej w m-cu ub.

Poza tym płatne są do 30 każdego miesiąca: różnica w podatku obrotowym oraz różnica w podatku dochodowym na ubiegłe lata podatkowe. Dotyczy to też różnicy w podatku od lokalu, w wypadku gdy raty miesięczne wpłacono na podstawie wymiaru za r. ub.

Podatek od nabycia praw majątkowych oraz opłata skarbowa pobrane przez: 1) notariuszy — winny być wpłacone do dnia 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca za okres od ostatniego terminu płatności; 2) inne — winny być wpłacone do dnia 5 i 20 każdego miesiąca.

100 g „ciężkiej wody"
za 100.000 złotych

Instytut Fizyki Doświadczalnej w Warszawie zamówił ostatnio w Norwagi 100 gramów „ciężkiej wody" za cenę 100 tys. zł.

„Ciężka woda" niezbędna jest wraz z uranem do produkcji stosu atomowego, używanego do badań nad energią atomową.

Słuszny zakaz

Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik do wszystkich podległych organów administracyjnych w sprawie zakazu urządzania w urzędach w czasie godzin pracy zebrań społecznych.

Okólnik przypomina, że 7-godzinny dzień pracy winien być we wszystkich urzędach administracji publicznej poświęcony wyłącznie czynnościom, związanym ze służbą.

Nie z winy drukarni Min. Sprawiedliwości
ustawy ogłoszono dopiero po miesiącu

W związku z naszym felietonem z dnia 8 sierpnia r. b. p. t. „Czwarta władza" (autor — Janicz) Departament Organizacyjno - Administracyjny Min. Sprawiedliwości przesłał nam ubrane w formę urzędowego sprostowania wyjaśnienie, z którego wynika, że w drukarni Ministerstwa Sprawiedliwości nazwanej w felietonie drukarnią Dziennika Ustaw — ustawy nie leżą po parę tygodni, albo i miesięcy, gdyż każdy akt ustawodawczy, przesłany drukarni jest niezwłocznie składany. Akty takie — stwierdza pismo—są ogłaszane bez zwłoki, niekiedy nawet w 6 godzin po przesłaniu ich do drukarni.

Min. Sprawiedliwości zaprzecza również aby dwie wielkiej wagi ustawy, o popieraniu budownictwa i standartach budowlanych spoczywały obecnie w drukarni. Ustawa o normach i standartach budowlanych była przygotowana do druku już w numerze Dziennika Ustaw R. P., który miał się ukazać 3 sierpnia 1947 r. Jednakże na życzenie Ministerstwa Odbudowy, aby ta ustawa, mająca związek z ustawą o popieraniu budownictwa, nie była ogłaszana przed tą ostatnią, wstrzymano jej ogłoszenie do czasu nadejścia ustawy o popieraniu budownictwa. Ustawa o popieraniu budownictwa nadeszła do drukarni 6 sierpnia 1947 r., po czym obie ustawy ogłoszone zostały pod poz. 269 i poz. 270 w numerze 32 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 8 sierpnia 1947 r., a więc w niespełna dwa dni. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 52 drukarnia wydała do rozprowadzenia tego samego dnia 8 sierpnia w godzinach południowych.

✤

Lojalnie zamieszczamy wyjaśnienie Departamentu Org. Adm. Min. Sprawiedliwości.

Niestety sprostowanie niektórych ustępów naszego felietonu w niczym nie zmienia smutnego faktu, że wszystkie trzy ustawy uchwalone przez Sejm w dn. 3 lipca nabrały mocy obowiązującej dopiero z dniem 8 sierpnia (data ostatniego numeru „Dziennika Ustaw"), a więc po upływie przeszło miesiąca.

Nie wiemy, czy niezbędne formalności, poprzedzające ogłaszanie uchwał sejmowych, wymagają aż miesiąca czasu i czy rzeczywiście nie dało by się tego, bądź co bądź, długiego okresu czasu w żaden sposób skrócić. (Wydaje się to raczej zupełnie możliwe).

Jest natomiast bezsporne, że wskutek tej przeszło miesięcznej zwłoki o cały ten okres przesunięty został termin, od którego zainteresowani mogą korzystać z przepisów ustaw. Nie trzeba dodawać, że zwłoka ta była nie z pożytkiem, lecz ze szkodą dla interesu publicznego.

Z terminem wprowadzenia w życie trzech wzmiankowanych ustaw wiązało się bowiem najściślej ożywienie tegorocznego sezonu budowlanego, który i tak już rozpoczął się z paromiesięcznym opóźnieniem. Dotyczy to zwłaszcza ustawy o popieraniu budownictwa. Dodatkowe opóźnienie, spowodowane zbyt przewlekłym załatwianiem formalności, związanych z wejściem w życie ustaw było więc z pewnością sprzeczne z intencjami ich twórców.

Na marginesie samej sprawy zauważyć musimy, że najzupełniej niepotrzebnie Min. Sprawiedliwości powołuje się w przesłanym nam piśmie na smutnej pamięci kagańcową ustawę prasową — sztandarowe dzieło niesławnie zapisanego w Polsce twórcy Berezy (a obecnego doradcy prawnego cesarza Abisynii) b. ministra Grabowskiego.

Właśnie Min. Sprawiedliwości, które ma tak poważne zasługi w dziedzinie kodyfikacji i porządkowania ustawodawstwa w Polsce, skoro jeszcze nie zdążyło zająć się opracowaniem nowej ustawy prasowej, nie powinno przynajmniej w przesyłanych przez się wyjaśnieniach, powoływać się na tamtą, kagańcową ustawę.

Choć formalnie nie została ona jeszcze odwołana — w praktyce nie jest stosowana i żaden z organów państwowych przy przesyłaniu wyjaśnień, czy sprostowań nie powołuje się na jej artykuły.

Uwagi Min. Sprawiedliwości zamieściliśmy też nie ze względu na powołane w nim artykuły przedwojennego prawa prasowego, ale ze względu na dobre obyczaje, panujące w dziennikarstwie polskim.

Ubezpieczenia społeczne
dla robotników rolnych

Od 1 marca 1948 r. pracownicy rolni w gospodarstwach o obszarze do 30 ha zostaną objęci ubezpieczeniami chorobowymi.

Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa stosować się będzie do pracowników rolnych, zatrudnionych w gospodarkach rolnych i leśnych o powierzchni powyżej 30 ha, oraz we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, związanych z rolnictwem (gorzelnie, roboty melioracyjne itd.).

Obowiązek zarejestrowania pracowników rolnych w najbliższej Ubezpieczalni Społecznej spoczywa na pracodawcach.

Pozytywne wysiłki Polaków za granicą
są rzeczowo oceniane przez kraj
Marian Sejda o wymianie myśli między Polską a emigracją

PARYŻ (Obsł. wł.). W „Narodowcu" ukazał się kolejny artykuł Mariana Seydy, poświęcony zagadnieniu wymiany myśli politycznych między Polakami, przebywającymi zagranicą a społeczeństwem w kraju. Na te mat ten Seyda pisze m. in.:

„Społeczeństwo w kraju — jak to już nieraz stwierdzałem — nie ma i nie może mieć zrozumienia dla topienia tysięcy Polaków, znajdujących się na zachodzie Europy i nie zmuszonych do tego specjalnymi względami, w odległych egzotycznych krajach, gdzie jako masa będą dla Polski bezpowrotnie straceni. Ale nie znaczy to bynajmniej, jakoby w kraju potępiano każdego Polaka, znajdującego się w Anglii, Francji, czy w ogóle zagranicą, nie mówiąc już oczywiście o Polonii Amerykańskiej.

Kraj ma tylko pretensję, i to słuszną, by Polacy zagraniczni odnosili się z uczuciem serdecznym i myślą pozytywną do aspiracji i wysiłków narodu, do jego trosk i borykania się, pełnego niezłomnego uporu z tak twardymi warunkami życia. Kraj stoi przy tym również słusznie na stanowisku, że naród polski — w znaczeniu głównego jego pnia — jest w Polsce i że niarodajne jest jego dobro, a nie interes takich czy innych elementów polskich zagranicą.

Natomiast wysiłki pozytywne Polaków zagranicznych, zmierzające do pomożenia Polsce, do przyjścia z pomocą narodowi polskiemu jako całości, odbijają się w kraju w sercach i umysłach rodaków naszych żywych echem. Tak jest na przykład z potężną akcją ofiarności, zorganizowaną przez Radę Polonii Amerykańskiej, która to akcja obok swej cechy społeczno-charytatywnej jest zarazem wyraźną manifestacją politycznej solidarności z wysiłkiem narodu polskiego w kraju. Na mniejszą skalę jest z natury rzeczy zakrojona akcja londyńskiego Komitetu Zbiórki na Potrzeby Dziecka i Młodzieży na Ziemiach Odzyskanych.

Jeszcze na jedno pragnę zwrócić uwagę, a mianowicie, że artykuły o ziemiach tych i w ogóle artykuły konstruktywne o kraju i jego wysiłku twórczym, jakie pojawiają się w odnośnych organach polskiej prasy zagranicznej, są często cytowane przez różne pisma krajowe. Świadczy to o rzeczowej wymianie myśli politycznych o danych sprawach ogólnonarodowych, jakie odbywają się między Polakami, przebywającymi zagranicą ,a społeczeństwem w kraju".

Wymienne wycieczki
między Polską a Czechosłowacją

Min. Spraw Zagranicznych i Min. Skarbu upoważniło PBP „Orbis" do organizowania turystycznych wycieczek wymiennych z Czechosłowacją, Jugosławią i Szwecją. W wyniku tego zezwolenia PBP „Orbis" zorganizowało wycieczkę 1.250 Czechosłowaków do Krakowa.

W najbliższym czasie ma nastąpić wyjazd do Pragi 105-osobowej wycieczki polskiej.

Należy zaznaczyć, że od dłuższego czasu prowadzone rozmowy ze Szwecją na temat wymiany wycieczek są już na ukończeniu.

Ostatni Niemiec
opuścił Gniezno

W tych dniach opuścił Gniezno ostatni transport Niemców do Rzeszy.

Powszechną uwagę zwróciła duża ilość bagażu osobistego, jaki zabierali Niemcy w drogę.

A było, proszę Sądu, tak...

Sprzedaj mnie pan te wydre



P. Feliks Gnatowicz otarł wdzięcznie swój potężny czerwony nos w rękaw marynarki i poważnym głosem zaczął mówić:

— Rozeszło się się proszę Sądu Wysokiego o nic innego, jak tylko o wydrę.

Poszli my raz, Władzio Golec i ja „pod Myśliwego". Władzio stawiał. Pili my przeważnie tę cudowną osłodę życia — ten alkoholiczny przebój stolicy — „tatę z mamą".

W pewnej chwili Władzio do mnie mówi:

— Muszę ją mieć!..

— Kogo? — pytam się.

— Te wydrę. Zobacz tam na półce.

Spojrzałem i rzeczywiście zobaczyłem jeden niczegowaty wypchany okaz tego zwierzęcia.

— Kupię ją, muszę... obowiązkowo... — mówił Władzio.

Poszliśmy do gospodarza lokalu.

— Panie dyrektor — odzywa się Władzio — ile pan chcesz za te wydrę.

— Nic. Za żadne pieniądze nie sprzedam b. członka ogrodu zoologicznego, któren dodatkowo atmosferę lasu robi mnie w interesie.

— A ja mówię, że sprzedasz pan i to jeszcze po urzędowej cenie.

— Nie.

— Botanikowi nie sprzedasz pan?... Dla dobra kultury i cywilizacji nie chcesz się przysłużyć... Ofiaro w kanalizacji kąpana.

— Nie. Byku zapijaczony.

Władzio jak to usłyszał czerwony się zrobił na gębie, odwinął rękaw i powiedział:

— Było nie było, wydra będzie wszystkiemu winna. Po czym porwał z bufetu skrzynkę z butelkami od lemoniady, którą zręcznie wpakował na głowę właściciela, b. członka ogrodu zoologicznego — wydry.

✤

P. Władysław Golec tłumaczył się działaniem dla dobra kultury i cywilizacji. Sąd jednak nie dał temu wiary i skazał „botanika" na 2 tyg. aresztu. **(Kra)**



20) Przekład Józefa Brodzkiego

Sprawy związane z pracą społeczną i polityczną męża zostały przedyskutowane. Betsy dochodzi w końcu do wniosku, że jednak muszą mieć dziecko. Jest już „za stara". Ma przecież 27 lat!...

— Spałem powiadasz?... O w pół do siódmej miałem się spotkać z Pawłem. Która teraz?

— Parę minut po szóstej.

—Wielki Boże... jak długo spałem?

— Przeszło dwie godziny...

— Co też ty mówisz... To niemożliwe...

— A więc dobrze... Spałeś tylko kwadrans... O dokładny czas chodzi ci?...

— Zaraz... zaraz... Obudziłaś mnie o w pół do czwartej... Więc co robiłem całe popołudnie?...

— Nie wiem... nie uważałam... Byłam zajęta...

— Byłaś zajęta?... A czym?...

— Byłam w kinie...

— Ach tak?... Ładny był film?...

— Widziałam ładniejsze!... Targnęła go za czuprynę, śmiejąc się...

— Poczekaj, zaraz oberwiesz porządnie!...

Dał jej klapsa...

— Ja ci pokażę, będziesz mnie bił?...

Śmieli się oboje do rozpuku.

— Jest jeszcze gorąca woda w łazience?

—Wystarczy dla ciebie, brudasie...

Wyskoczył z łóżka, biegnąc do łazienki. Szła za nim, niosąc pantofle i szlafrok.

— Mój ojciec mówił, że przyzwoity mężczyzna nie biega nago po mieszkaniu!

Wziął od niej szlafrok i pantofle, ale nie włożył ich.

— Włóż pantofle, podłoga jest zimna.

— Nie włożę...

— Już ty się doczekasz, że cię w najbliższych dniach zamorduję, ty uparciuchu paskudny!

Odkręciła kran, szykując mu kąpiel.

— Ale, ale — przypomniał sobie naraz — czy wiesz, że Stein odchodzi? Będziemy mieli nowego kierownika w szkole.

— A dokąd odchodzi?...

— Miał jakąś starą sprawę, gdzieś na Południu i przegrał teraz w apelacji. Ma dwa lata do odsiedzenia.

— To nieszczęście dopiero. Przecież jest chory, ma astmę... A kto ci powiedział o tym, Paweł?

— Nie. Smitty.

— Aha... Svengali Smitty? To może wcale nie jest prawdą, jeżeli on mówił.

— I co ty masz znów przeciw Smitty?

Patrzył na jej odbicie w lustrze, przyczesując włosy.

— Bo on jest niby taki bolszewik z filmu, a w gruncie rzeczy, kto wie jaki on tam jest?...

— Smitty jest fajny chłop. Nie lubisz go, bo ma śmieszną powierzchowność, ale robi dobrą robotę i nie powinnaś...

— Nie lubię go, to mi wystarczy!

— Nie ma co, niezła logika!

— Kobieca powiesz, co?

— Właśnie. Nikt ci nie każe go lubić, ale jeżeli jest porządny chłop i swoje robi...

— Czemu się kłócisz ze mną? Nie lubię go, bo jest taki zcichapęk — a ja takich nie lubię! I już...

Prince wszedł do wanny i wołał stamtąd:

— Wyszoruj mi plecy, niewolnico!

— Muszę ci powiedzieć, że zauważyłam w ostatnich dniach, że jak się czymś zdenerwuję, to mnie zaczyna drzeć w nogach. Czy mi się tylko tak zdaje, czy to zapowiedź, że będę miała żylaki?

— Bardzo bym chciał żebyś nareszcie rzuciła tę pralnię...

— Nie tak zaraz... trzeba zaczekać...

— Nie chcę cię straszyć, ale jak teraz zaniedbasz i nie będziesz się leczyć, to dostaniesz żylaki i co potem?... Na zawsze zostaną!

— Jak będziemy mieli trochę więcej pieniędzy... Zresztą wolę schować na dziecko...

— To w takim razie dlaczego nie chcesz znów pójść do biura i pisać na maszynie? Będziesz zarabiała więcej i nie będziesz tak męczyła nóg... To przecież lepsze, niż praca w pralni...

— Pamiętasz, jak to było. Poszłam do pralni, kiedy nie mogłam dostać żadnej biurowej pracy — a teraz będziemy miały swój związek... Nie mogę tak rzucić w połowie roboty...

— Do diabła z całym związkiem. Stracisz nogi i tyle... To idiotyzm!

— Wstydziłbyś się tak mówić!

— Dlaczego ta... Maria... jak ona się nazywa? Dlaczego ona nie zajmie się związkiem, tylko ty?...

— Właśnie, właśnie... Nic ci nie mówiłam... Maria dostała ataku nerwowego i jest teraz w szpitalu świętej Katarzyny. To okropne...

— Jakiego znowu ataku?

— Nerwowego... Nie wiem co jej się stało... Akurat podczas pracy... w poniedziałek...

— I co? Zwariowała? — Stał, wycierając się energicznie ręcznikiem.

— Prawie. Musieli ją ubrać w kaftan... Myślałam, że skonam takie to było straszne. Pytałam się doktora, ale nie chciał mi nic powiedzieć. Bo ja wiem, co jej się stało? Była starą panną, to może od tego? Byłam u niej w czwartek, w szpitalu. Poznała mnie... Mówili, że ma jakieś urojenia, czy coś takiego, a poza tym jest zdrowa...

— W każdym razie, jestem tego zdania, że powinnaś rzucić tę pralnię — poszedł do sypialni ubrać się. Betsy poszła za nim.

— Zrobię to tego lata. Zeszłe lato było okropne w pralni. Ciarki mnie przechodzą na samą myśl...

— Jak zrobimy rewolucję, we wszystkich pralniach będą wentylatory. Ja będę miał emeryturę, a ty będziesz mnie pielęgnowała...

— Nie masz pojęcia ile się te biedne kobiety namęczą... Gdyby to przynajmniej były duże, dobrze zainstalowane pralnie, to mogłyby sobie pozwolić nawet i teraz na założenie wentylatorów. Ale tak jak jest teraz... małe, konkurencyjne firmy...

D. c. n.

Kijów wstaje z gruzów

Dzięki wytężonej pracy radzieckiego inżyniera i robotnika Kijów — stolica radzieckiej Ukrainy, zalecza zwolna rany, zadane mu przez wojnę. Jeszcze na głównej ulicy Kijowa, Kreszczatiku, piętrzą się sterty gruzu. Nie brak i wypalonych budynków. Ale strzelają już w górę odbudowane gmachy.

Na zdjęciu odbudowany na Kreszczatiku dom, w którym mieści się dom towarowy.

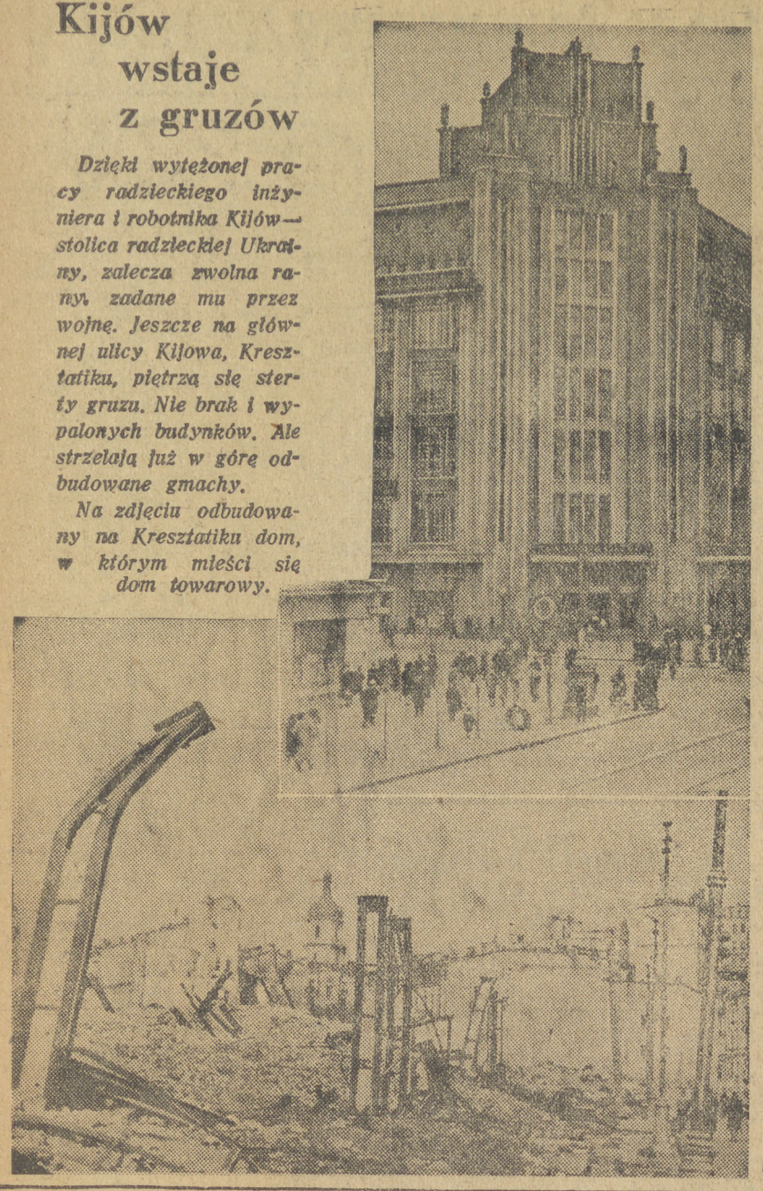

Listy z Włoch

CZARNE KOSZULE I CZARNY RYNEK

Mediolan, w sierpniu.

U wejścia do modnej kawiarni „Camparit" portier natychmiast poznaje we mnie obcokrajowca. Nachyla się uprzejmie i z miejsca proponuje:

— Signore, cambio...

Cambio, change, wechseln... Propozycje spekulacji walutowych — to główny temat rozmów z obcokrajowcem we Włoszech. Przyzwyczaiłem się już do tego. Tak samo przyzwyczaiłem się do rozmów kawiarnianych, których osią są sprawy czarnogiełdowe. Nie dziwię się zupełnie, gdy przy sąsiednim stoliku trzej starsi panowie, dyskutując nad sytuacją polityczną, operują terminami wyłącznie czarnogiełdowymi i każdą sprawę sprowadzają do pytania: Czy będzie krach, czy też „haussa?".

Jesteśmy w kraju, położonym w zasięgu dolarowej ofensywy Wuja Sama. Nie pozostaje to bez wpływu na umysłowość Włochów.

NYLONY I BEZROBOCIE

Na placu Duomo, sercu Mediolanu, modnisie mediolańskie prezentują ostatni „krzyk" włoski: nylony, które zamiast szwu z tyłu mają na przodzie zamek błyskawiczny wzdłuż całej pończochy. Wygląda to głupio. Wiadomo natomiast, że taka para kosztuje 75 dolarów i że właścicielkę (lub jej przyjaciela) stać na to.

Ale przedmieście Mediolanu, to siedziba rozpaczliwej nędzy. Główną jej przyczyną jest bezrobocie.

Robotnik włoski w poszukiwaniu pracy zmuszony jest do emigracji. Francja przyjmie 200 tysięcy włoskich robotników, Czechosłowacja — kilkadziesiąt tysięcy, Szwajcaria — kilkanaście tysięcy. Bardzo mało jednak pomoże to wielomilionowej masie bezrobotnych we Włoszech, którym rząd obecny nie udziela żadnej prawie pomocy.

Marzeniem każdego bezrobotnego Włocha jest wyjazd do Szwajcarii. Przesłany stamtąd zarobek ma na czarnym rynku wartość, która pozwoli rodzinie jakoś przeżyć.

Jedyne fabryki włoskie, które pracują pełną parą, to zakłady tekstylne i samochodowe. Pracują one oczywiście wyłącznie na eksport. Rynek włoski nie jest w stanie wchłonąć tej produkcji.

BANKNOTY Z AUTOGRAFEM

Znamienny dla stosunków włoskich jest chroniczny brak chleba, którego zdobycie jest tutaj sztuką nie lada. Mimo woli nasuwa się pytanie: dlaczego Włochy mają możność nabywać najnowocześniejsze amerykańskie pióra wieczne, amerykańskie samochody, maszyny do szycia i pisania, nylony itd., dlaczego natomiast nie wydają dewiz na zakup pszenicy?

Ale ten, kto był choć kilka tygodni we Włoszech, łatwo odgadnie przyczyny: są to paradoksy krajów kolonialnych. A Włochy są w tej chwili takim krajem...

Drugim zjawiskiem charakterystycznym dla obecnej sytuacji we Włoszech jest to, że płacąc 100-tysięcznym banknotem, (a przy obecnej dewaluacji banknoty takie są często w obrocie) każdy nabywca musi banknot... podpisać na odwrocie. Niesłychanie wysoka ilość fałszywych banknotów w obiegu zmusza rząd do takich środków zapobiegawczych...

Pracy nie ma. I chleba nie ma. Za to w bród jest pozostałości faszyzmu. Do dziś dnia większość włoskich faszystów cieszy się bezkarnością. Rodzą się jak grzyby po deszczu nowe partie neofaszystowskie i — zwyczajnie — faszystowskie.

Taki jest obraz Włoch dzisiejszych: modre niebo Italii, czarny rynek i niedobitki czarnych koszul.

K. R. Stahl

Oczami cudzoziemca

„Financiał Times" o odbudowie Polski

i wykonaniu planu inwestycyjnego

(Korespondencja własna API)

LONDYN (obsł. wł.).

W ślad za szeregiem coraz liczniej ukazujących się w prasie angielskiej korespondencji z Polski, poważne londyńskie pismo gospodarcze „Financial Times" zamieszcza dziś pierwszą część artykułu swego korespondenta, który niedawno powrócił z Polski. Na wstępie korespondent stwierdza, że „już bezpośrednio po wjeździe do portów polskich drogą morską rzuca się w oczy fakt imponujących postępów, poczynionych przez Polskę w ciągu ostatnich dwóch lat. W Gdyni, mimo częściowego zablokowania portu przez wraki niemieckich okrętów, doki pracują pełną parą, a cyfra przechodzącego przez port ładunku wynosi obecnie setki tysięcy ton miesięcznie.

Ten sam obraz widać w Gdańsku, gdzie obok całkowicie zniszczonego miasta, port pracuje nader intensywnie. Odbudowa portów i transportu — zaznacza korespnodent — otrzymała pierwszeństwo w państwowym programie inwestycyjnym na rok 1946. Rezultatem tego jest fakt, iż podróżowanie przez Polskę nie stanowi obecnie już żadnego problemu. Pociągi są liczne i punktualne. Istnieje także stała komunikacja lotnicza pomiędzy wszystkimi największymi miastami. Odbudowa sieci komunikacyjnej jest głównym osiągnięciem pierwszego roku planowej gospodarki.

W roku bieżącym natomiast państwowy plan inwestycyjny kładzie cały nacisk na trudniejsze już dzieło odbudowy przemysłu. Jest ono dlatego trudne, że zależy w dużej mierze od importu z zagranicy zaopatrzenia technicznego. Poza tym już sama cyfra inwestycji, planowanych na rok 1947, a wynosząca ponad 20 proc. dochodu narodowego, jest poważnym problemem dla tak biednego i mało uprzemysłowionego kraju, jakim jest Polska. Mimo to — sądząc z danych za pierwsze pięć miesięcy b. roku — wydaje się, że cel ten już osiągnięto.

Uzdrowiskiem na światową skalę

staną się niedługo Międzyzdroje

(Od naszego korespondenta)

Międzyzdrojie, w sierpniu.

— Widzi pan — w tych Międzyzdrojach wszystko byłoby znośne, gdyby nie ta fatalna komunikacja, ceny i te komary. Pan rozumie: delta Odry, bagna, dużo drzew liściastych, a w nich komary. Plaga!

Taką opinię mają Międzyzdroje w Warszawie i dopiero trzeba na miejsce przyjechać i napocić się pod ciężarem wiezionych wiktuałów, żeby się przekonać, że w Międzyzdrojach wszystkiego można dostać, że owoców jest w bród (i tańsze niż w stolicy), że „rzeźnictwo" wabi szyldem na każdej większej ulicy... A te drzewa liściaste, chowające chmary krwiożerczych komarów, to lipa, zwyczajna warszawska lipa...

Jedynie co do komunikacji jest trochę prawdy. Zdarza się np. iż po przybyciu statkiem do przystani-wyspy, pasażerowie dowiadują się, iż przedsiębiorstwo żeglugowe „Gryf" zastosowało do nich niedozwolony „gryf": zainkasowało bowiem należność za przewóz z przystani do Międzyzdrojów (3 km.) samochodem, który się zepsuł i nie kursuje. Starsze pokolenie przeraża perspektywa dźwigania ciężkich waliz, młodzież, studenci, przyjmują to jako przygodę. 3 km.? Pakunki koleżanek i swoje na plecy i marsz do Międzyzdrojów.

HAWAJKI Z WARSZAWY

Wszelkie gorzkie żale milkną jednak na widok morza. Bo morze ujęte w owal pasów plaż i lasów wysp Wolin i Uznam wygląda prześlicznie. Zresztą morze marszczy się gnie nie na takich, co się na Międzyzdroje krzywią i posyła na ich spotkanie spienione bałwany. Słońce syte blask z góry, wyzłacając szeroki pas plażowego piasku, po którym snują się brązowe Hawajki z Warszawy i opaleni na heban Malajczycy z Poznania.

Wśród plażowiczów przeważa młodzież. O ile w Ustce i Sopocie wczasuje starsze pokolenie o tyle Międzyzdroje okupuje wiosna. Prawie wszystkie większe uczelnie mają tu swoje domy wypoczynkowe (ma tu swój dom Uniwersytet i Politechnika Warszawska) — przeto studenteria „nadaje ton" Międzyzdrojom.

Gdzie jest studenteria, tam muszą być i demonstracje. Przed kilku dniami Międzyzdroje zostały postawione na nogi wskutek piekielnego hałasu. Hałas ten czyniła studencka orkiestra. w której wyróżniały się takie instrumenty, jak patelnie, gongi, „łomotacze", „popiskiwacze", „gulgotacze", „zgrzytacze", oraz chór śpiewający ponuro u-u-u. Pensjonaruisze wybiegłszy z domów na międzyzdrojową „Promenade des Anglais", ujrzeli dziwny pochód, na którego czele niesiono szubienicę z kukłą hitlerowca. Dalej szedł in corpore „klub byłych koni", Hinduski, Cyganki i Hawajki, sąd kapturowy, królowa dżungli niesiona na palankinie, Baba Jaga na ożogu i inne maski. Komiczne harce wyczyniał roześmiany osioł złożony z dwóch młodzieńców, koca i maski papierowej. Nie brakło też szabrowników (nowa postać w czapce) obwieszonych plecakami i pakunkami. Pochód zamalowywał napisy niemieckie na budynkach i przedefilowawszy przez molo, utopił kukłę w morzu. Następnie demonstranci udali się do parku, gdzie na parkiecie „pod muszlą' odbyła się druga demonstracja najnowszych „swingów" i „amerykanki".

POD MUSZLĄ

Muszla w parku zdrojowym dająca rezonans orkiestrze, jest jednym z centrów życia kulturalnego w Międzyzdrojach. Tu codziennie od godz. 5—7 po południu koncertuje orkiestra pod dyrekcją doskonałego skrzypka p. Raabego, tu odbywają się koncerty z udziałem śpiewaczki poznańskiej p. E. Zakrzewskiej (sopran) popularnej w kołach młodzieży, tu wreszcie wieczorami odbywają się „danses des ombres". Młodzież nie może płacić słonych rachunków w modnych dancingach „Kanadzie", „Europie" lub „Miramarze", więc pod muszlą ktoś siada do koncertowego Bechsteina i za chwilę w świetle księżyca wirują cienie w takt „Francois", „nieśmiertelnego" walca Karasińskiego.

Te nocne cienie są jedynymi cieniami Międzyzdroju. Jak mnie informował uprzejmy sekretarz uzdrowiska, p. Konieczny, oświetlenie parku i ulic Międzyzdrojów jest ciężkim problemem. Brak jest kredytów na instalację i nie można dostać żarówek. Ponieważ jednak nie było wypadku włamania lub napadu, brak ten wczasowiczom nie daje się zbytnio we znaki. Słońce przecież późno zachodzi a domy mają dobrze funkcjonujące elektryczne oświetlenie.

Międzyzdroje liczą w sezonie ok. 7.000 mieszkańców z czego tylko 600 osób, prawie wyłącznie osadników wojskowych, liczy się do stałej ludności. Niemców już nie ma. Liczba wczasowiczów będzie wzrastała, ponieważ państwowy zarząd uzdrowiska ma jeszcze około 100 domów, które chętnie wydzierżawi instytucjom, prowadzącym akcję wczasów pracowniczych. Domy te wymagają remontu i urządzeń wewnętrznych, ponieważ szabrownicy, hulali na wybrzeżu bardziej, niż gdzieindziej. Ale w Międzyzdrojach instalować się i remontować warto.

Jak wspomniałem bezpieczeństwo jest tutaj zupełne. Międzyzdroje mają przeważnie słoneczne lato (zwłaszcza późniejsze miesiące)— posiadają więc wszelkie warunki, by się wnet stać uzdrowiskiem nadmorskim na światową skalę. Zarząd Uzdrowiska spodziewa się ożywienia, gdy Szczecin stanie się portem węglowym i tranzytowym (dla krajów środkowej Europy) oraz gdy linia kolejowa — poprzez statki — promy, połączy Pragę ze Sztokholmem. Już do Międzyzdrojów zaglądali Czesi, Szwedzi i Anglicy.

Międzyzdroje mają przyszłość przed sobą.

Dr. St. Mielech

10 tys. młodzieży

z przysposobienia przemysłowego

na wielkim zjeździe Ziem Odzyskanych

Przemysł śląski czyni przygotowania do trzeciego zjazdu przemysłowego Ziem Odzyskanych, jaki odbędzie się tym razem w Szczecinie w dn. 7—9 września. Zjazd zakrojony będzie na wielką skalę. Prócz przedstawicieli władz centralnych i delegacji poszczególnych gałęzi przemysłu przewidziany jest udział licznych dziennikarzy krajowych i zagranicznych oraz młodzieży z przysposobienia przemysłowego, które przybyć ma w ilości 10 tysięcy.

Prace zjazdu toczyć się będą w sześciu komisjach a mianowicie ogólnej, morskiej, handlu zagranicznego, planowania, szkolnictwa zawodowego i budownictwa. Projektuje się szereg wycieczek do okolicznych obiektów przemysłowych, a w pierwszym rzędzie do huty Stołczyn pod Szczecinem.

Powołana będzie Rada Naczelna

Odbudowy Warszawy

w ciągu 10 — 15 dni

W początkach przyszłego tygodnia ustalony zostanie ostatecznie trzydziesto-osobowy skład Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy, przewidziany ustawą z dnia 3 lipca br.

Poza przedstawicielami zainteresowanych w Odbudowie Warszawy resortów państwowych wejdą do niej przedstawiciele samorządu (prezydent miasta, resortowy wiceprezydent, delegat Warsz. Rady Narodowej, przedstawiciel komisji planowania WRN), samorządu gospodarczego, szereg działaczy społecznych oraz zespół wybitnych fachowców z dziedziny nauki, techniki i sztuki.

Przypuszczalnie w czasie od 10 dni do dwóch tygodni Rada Ministrów uchwali skład RNOW, po czym Prezydent Rzeczypospolitej będzie ją mógł powołać do życia. Przewodniczącym Rady jest — jak wiadomo — prezes Rady Ministrów.

DZIEŃ WARSZAWY

ZMĘCZYŁA SIĘ



„Życie Warszawy", „Wieczór", „Przekrój"... woła monotonnym głosem sprzedawczyni gazet.

Jednakże to ciągłe powtarzanie tytułów i gorąco słońca zmęczyło ją setnie. Osłoniła więc głowę gazetowym hełmem i zdrzemnęła się smacznie.

SUCHA ZAPRAWA



Staszek i Zbyszek postanowili zostać skoczkami z trampoliny. Już teraz, nim staną się sportowymi sławami, ćwiczą zawzięcie skoki z... ławki w Parku Ujazdowskim. Mały Kubuś przygląda się ich wyczynom z niekłamaną zazdrością.

PRAWDZIWY MIŚ

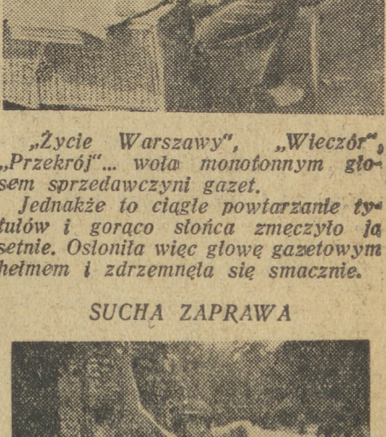

Ten niedźwiadek to prawdziwy, żywy Miś, któremu można zwierzyć wszystkie troski i kłopoty. Przynajmniej tak twierdzi Ania Z.

Nie mamy powodu nie wierzyć jej.

Półroczny bilans

handlowy Polski

Za pierwsze półrocze 1947 r. obroty handlowe Polski kształtowały się następująco: przywóz wyniósł 108.348 tys. dolarów, wywóz zaś 96.824 tys. dolarów. W złotych przywóz wyrażał się cyfrą 14.339.904.000.— zł. wywóz zaś 13.382.589.000 zł.

Obroty handlowe w czerwcu, liczone według cen światowych, wyniosły 25.400.000 dolarów w imporcie, oraz 21.104.000 dolarów w eksporcie.

Przywóz obliczany po cenach krajowych wyrażał się w m-cu czerwcu cyfrą 4 miliardy złotych, wywóz zaś 3,6 miliarda złotych.

Liczby powyższe nie obejmują importu w ramach dostaw UNRRA, demobilu amerykańskiego i reparacji z Niemiec.

Radiowo —

wzorowa wioska dziecięca

Polskie Radio w dowód uznania dla pracy i programu Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich, zapisało się na członka założyciela Towarzystwa, i majątek swój, Radiowo, pod Olsztynem przekazało Towarzystwu na utworzenie na Warmii wzorowej Wioski Sierocej.

Towarzystwo wykorzystując na razie pałac, urządziło od lipca kolonie wakacyjne dla 120 dzieci warszawskich. Wzorowa organizacja całego zespołu kolonii sprawiła, że kolonia wakacyjna w Radiowie zalicza się do najpierwszych w województwie.

Tournée artystyczne

Artura Rubinsteina

Znakomity pianista polski, Artur Rubinstein udaje się na jesieni br. na tournee po Europie środkowej.

Prawdopodobnie Artur Rubinstein przybędzie także do Polski.

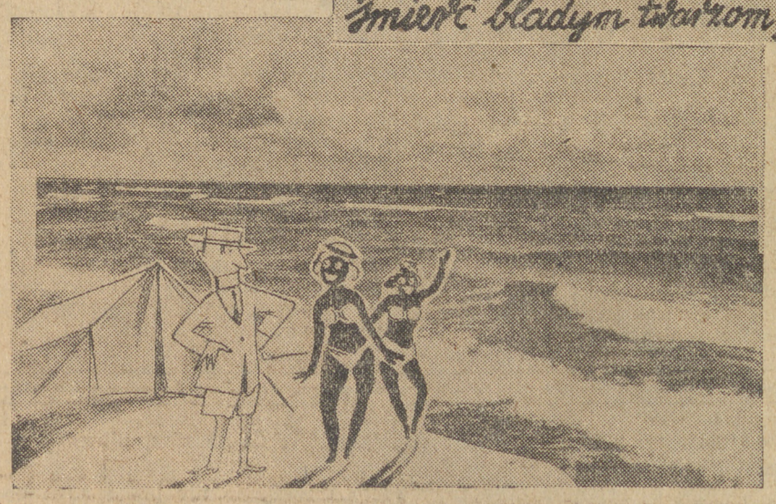

Ten okrzyk mimo, że brzmi tak bardzo po indiańsku, słyszy się nader często na plażach w Mielnie czy w Międzyzdrojach. Złośliwość jego wymierzona jest przeciw jeszcze nieopalonym wczasowiczom. Często harcerze czy harcerki śpiewają chórem, spotkawszy nowego kuracjusza:

„Śmierć bladej twarzy —
mniamniam, mniamniam, mniam...
Niech się usmaży —
mniamniam, mniamniam, mniam...".

Z KRAJU

(Obsługa własna)

REPATRIANCI-PRZEMYTNICY

Poznań. MO aresztowała na stacji w Koluszkach bandę przemytników, przy których znaleziono 378 kg skóry, 3 kg gumy podwiązkowej, 21 kg skór męskich, 7.650 żyletek, sztabę złota, zegarki i inne cenne rzeczy. Przemytnicy zaopatrzeni w karty repatriacyjne odbyli kilkakrotnie podróż z Polski do strefy amerykańskiej Niemiec.

PREWENTORIUM DLA GÓRNIKÓW

Szczawnica. W Szczawnicy w Pieninach przemysł węglowy zamierza otworzyć domy wypoczynkowe o charakterze prewentorium dla górników. Szczawnica posiada inhalatorium i wszelkie inne urządzenia dla leczenia chorób dróg oddechowych.

POŻAR ZNISZCZYŁ ZBIORY

Wrocław. W dniu 8 bm. wybuchł groźny pożar w majątku Państwowych Nieruchomości Ziemskich Stradomia. Z nieznanych dotąd przyczyn zapaliła się stodoła pełna zwiezionego przed kilku dniami zboża. Akcja ratunkowa nie dała żadnego rezultatu. Zbiory spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 5 mil. złotych.

Nie będzie martwego sezonu

przy odbudowie portów

Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża minister Kwiatkowski na ostatniej konferencji w Delegaturze oświadczył, że podobnie jak zimy ubiegłej również i w tym tym roku czynniki kompetentne, po przepracowaniu planów robót zastępczych na okres zimowych miesięcy — stworzą maksimum możliwości zatrudnienia, nie dopuszczając do sezonowego bezrobocia w portach.

Ruch budowlany nabrał na Wybrzeżu dużego rozmachu. Natężenie tych prac rośnie nadal. W związku z pełnym sezonem budowlanym na Wybrzeżu, zwiększył się znacznie popyt na ręce do pracy. Urząd Zatrudnienia skierował tam w lipcu 6.300 osób.

140 mil. złotych

na kolonie letnie

Wobec scentralizowania akcji kolonijnej w Komisjach Kolonii i Półkolonii przy kuratoriach okręgów szkolnych, Ubezpieczalnie Społeczne nie prowadzą w tym roku odrębnych kolonii dla dzieci ubezpieczonych. W roku bież. Ubezpieczalnie Społeczne przeznaczyły na ogólną akcję kolonijną 140 milionów złotych.

Wielkie zakupy bydła

w Danii i Szwecji

Z Danii przybyło do Polski — do końca lipca r. b. — 12.230 jałowic cielnych, z których 12 tys. sztuk przeznaczono dla rolników na Ziemiach Odzyskanych.

Ponadto we wrześniu i październiku r. b. przewidziany jest zakup w Szwecji 2.300 sztuk bydła, w tym około 20 buhajów oraz w Danii — około 40 jałowic.

Ruiny Warszawy

tematem obrazów Amerykanki

Od kilku dni bawi w Polsce amerykańska malarka, a zarazem dziennikarka, p. Alvena Seccar.

Po objeździe całego kraju, p. Seccar przez dłuższy przeciąg czasu zatrzyma się w Warszawie, gdzie przygotuje serię rysunków i obrazów ruin najbardziej zniszczonej stolicy. P. Seccar ma zamiar na jesieni otworzyć własną wystawę rysunków i obrazów, pn. „Ruiny Warszawy".

Pół miliona litrów alkoholu

wyprodukowało 17 gorzelni

odbudowanych ze zgliszcz

na naszym terenie

Wiadomo, jak ważną dla naszych rolników gałęzią przemysłu jest gorzelnictwo. Daje ono najłatwiejszy zbyt podstawowego produktu rolnego ziemniaka, oraz wywar — jako pasza dla inwntarza. Gorzelnictwo powinno więc być otoczone specjalną opieką gdyż gwarantuje dobrobyt najliczniejszej klasie naszego społeczeństwa — rolnikom. W tym celu powołano do życia Zjednoczenie Gorzelni Rolniczych w Warszawie, którego Oddział istnieje i w Olsztynie.

Od kierownika Oddziału Zjednoczenia w Olsztynie, ob. Wacława Gassowskiego dowiadujemy się, że na terenie województwa olsztyńskiego odziedziczyliśmy po Niemcach 142 gorzelnie. Niestety, działania wojenne, jak i destrukcyjna działalność naszych rodzimych szabrowników szczególnie w powiatach nadgranicznych, doprowadziły znaczną część gorzelni do częściowej, lub całkowitej ruiny.

Z tej przyczyny okazało się konieczne wytypowanie najbardziej zniszczonych gorzelni do całkowitej likwidacji.

W tym celu powołana komisja na podstawie danych, opracowanych przez fachowców, wytypowała do odbudowy 19 gorzelni, zaś 38 gorzelni przeznaczono do zupełnej likwidacji. Wystąpiono również z wnioskiem o wybudowanie w latach przyszłych nowych 22 gorzelni w powiatach, które w gospodarce niemieckiej gorzelni nie posiadały, a wybudowanie ich ze względu na przebudowę ustroju rolnego jest wskazane, jak w powiatach Braniewo, Pasłęk, Bartoszyce, Lidzbark Warmiński.

Istniejący zaledwie od półtora roku w Olsztynie, Oddział Zjednoczenia Gorzelni Rolniczych, mimo bardzo ciężkich warunków pracy, może się wykazać uruchomieniem w kampanii 46/47 — 17 gorzelni, które mimo poważnych trudności surowcowych zdołały wyprodukować około 560.000 litrów 100% alkoholu.

W nadchodzącej kampanii, rozpoczynającej się pierwszego września, jak nas informują, spodziewane jest uruchomienie dalszych 40 gorzelni, które dzięki dobrze zapowiadającym się w tym roku urodzajowi ziemniaków będą miały zapewnione zaplecze surowcowe.

W planie inwestycyjnym na rok 1948 przewidzianym jest w naszym województwie odbudowa lub kapitalny remont 14 gorzelni, których kosztorys został przez fachowców naszego oddziału Z. G. R. już wykonany.

Obecnie prace olsztyńskiego oddziału poza ścisłą kontrolą remontu gorzelni, które będą uruchomione w przyszłej kampanii, idą w kierunku jak najszybszego zinwentaryzowania gorzelni, przeznaczonych do rozbiórki celem ochrony od dalszego zniszczenia.

Bilans dotychczasowego rozwoju gorzelnictwa na naszym terenie pozwala słusznie oczekiwać, że Zjednoczenie Gorzelni Rolniczych, dzięki dotychczasowej intensywnej pracy, fachowości i doświadczeniu jego pracowników nadal okaże się na wysokości zadania. **(m. g.)**

Dzień Elbląga

Poważne ale konieczne wydatki

na akcję

Opieki Społecznej

(Od naszego korespondenta)

W pierwszym półroczu korzystało z pomocy Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego 471 osób, ze wsparć doraźnych skorzystało 365 osób. Udzielono zapomóg na sumę 303.830 zł. Pomocy lekarskiej udzielono w 2.003 wypadkach, wypłacając na ten cel 117.584 zł. W Szpitalu Miejskim i innych zakładach leczniczych leczono 58 niezamożnych osób. Pochowano 144 ubogich, ponosząc wydatek na sumę 174.600 zł.

Najpoważniejszą pozycję w wydatkach budżetowych Opieki Społecznej stanowiło utrzymanie Domu Małego Dziecka, w którym kosztem 605 tys. zł. utrzymywano 24 niemowląt. Z dniem 1 czerwca Dom został przejęty przez Woj. Komitet Opieki Społecznej.

Z innych ważniejszych pozycji wspomnieć należy o 240 tys. zł., wypłaconych 346 podopiecznym na zakup artykułów żywnościowych. Akcja Opieki Społecznej obciąża budżet Zarządu Miejskiego w wysokości 7 proc. wszystkich wydatków budżetowych. (mx)

WYPOSAŻENIE STRAŻY POZARNEJ

Zawodowa Straż Pożarna w Elblągu zatrudnia 48 ludzi. Sprzęt pożarny składa się z 3 samochodów gaśniczych, zawsze gotowych do użycia, oraz 5 samochodów w remoncie. Posiada ponadto 6 drabin strażackich.

Za ubiegłe półrocze przeciętna ilość alarmów w tygodniu wynosiła 3, z czego 1 fałszywy. Raz na 4 dni (przeciętnie) straż brała udział w akcji ratowniczej, przeciwpożarowej. (mx)

WYDAJNOŚĆ GAZOWNI MIEJSKIEJ

Gazownia Miejska czynna jest od 27 kwietnia br. W dniu 1 lipca ilość konsumentów wynosiła 1.539. Wydajność ze 100 kg. węgla kształtuje się następująco: gazu — 46 m³, koksu — 69,2 kg., smoły — 3,96 kg.

Biuro gazowni ułatwia odbiorcom nabycie kuchenek gazowych. (mx)

NA TRZECH LINIACH TRAMWAJOWYCH

Na trzech liniach tramwajowych w Elblągu kursuje 12 wozów motorowych. Łączna długość torów tramwajowych wynosi 13,9 klm. Najmniejszą frekwencję pasażerów wykazuje linia Nr. 3 (plac Słowiański— ul. Kościuszki).

W pierwszym półroczu przewieziono ogółem 938.700 pasażerów. (mx)

LASY MIEJSKIE

Miasto jest właścicielem 2.553 hą lasów, objętych 6 leśnictwami i 7 gajówkami. W bieżącym roku zalesiono 14 ha. [illegible]

drzewostan twardy (dęby i bukj), nadający się dla przemysłu drzewnego.

Lasy miejskie są pozycją dodatnią w budżecie administracyjnym miasta. (mx)

SPORT ✶ SPORT ✶ SPORT

Otwarcie obozu letniego PRW

dla przodowników gromadzkich

w Olsztynie

Już od kilku dni w Woj. Urzędzie WF i PW w Olsztynie zapanował ożywiony, niecodzienny ruch. Przeprowadzano remont wewnętrzny budynku urządzano sypialnie, świetlice, jadalnie oraz biura komendy i poszczególnych kompanii obozu. W godzinach popołudniowych i wieczornych dnia poprzedzającego otwarcie obozu gmach zaroił się od przybywających na obóz junaków. Badanie lekarskie, kąpiel, wydawanie mundurów przeciągnęło się do późnej nocy.

O godzinie 8 rano batalion obozu ustawił się kompaniami na placu alarmowym przed gmachem. Odbiera raport od komendanta obozów kpt. Wapniarskiego mjr Giedgowd. Za chwilę przybywa wojewoda olsztyński mgr Jaśkiewicz. Przy dźwiękach marsza składa raport kpt. Wapniarski. Prężą się karne szeregi junaków, orkiestra gra hymn i na maszt zostaje podniesiona flaga.

Przemawia przedstawiciel d-cy Dywizji mjr Chaba i z kolei wojewoda mgr Jaśkiewicz, wyjaśniając junakom cele i zadania PRW, jako czynnika oświaty, kultury i dobrobytu wsi polskiej.

Jak informuje nas komendant obozów kpt. Wapniarski, obóz liczy 300 junaków, podzielonych na trzy kompanie. D-ca batalionu i d-cy kompanii to oficerowie przydzieleni z powiatowych Urzędów WF i PW. Ponadto w skład kadry instruktorskiej wchodzą oficerowie miejscowej dywizji oraz oficerowie i podchorążowie z łódzkiej oficerskiej szkoły, a nadto instruktorzy cywilni wychowania fizycznego studenci Akademii Wych. Fiz. w Warszawie.

Wchodzimy do gmachu Woj. Urzędu WF i PW, gdzie stwierdzamy na wszystkich salach sypialnych wzorowy porządek. Równiutko stoją rzędy amerykańskich łóżek, wszystkie zasłane prześcieradłami i kocami. Wszędzie napisy informujące która kompania i drużyna, czy też kancelaria, świetlica lub gabinet lekarski.

Wchodzimy do świetlic, których jest 3 — dla każdej kompanii. Wszystkie świetlice, służące równocześnie jako sale wykładowe i jadalne, są pięknie przystrojone i każda inaczej. W każdej świetlicy głośnik radiowy i biblioteczka.

Zachodzimy jeszcze do kuchni gdzie stwierdzamy nienaganną czystość zarówno urządzeń jak i personelu i z uczuciem szczerego podziwu dla doskonale zorganizowanego obozu wychodzimy z gmachu, żegnani przez uprzejmego komendanta obozu kpt. Wapniarskiego. **(z.)**

Wiejskie komitety elektryfikacyjne

współpracują z ZEOM-em

przy elektryfikacji

osiedli wiejskich

Na terenie naszego województwa jest dużo jeszcze niewykorzystanych linii przesyłowych i urządzeń elektrycznych, które z różnych powodów nie mogą być uruchomione.

Wartość tych urządzeń sięga wielu milionów złotych. Chcąc je zabezpieczyć przed zniszczeniem i rozszabrowaniem, ZEOM zorganizowało specjalne brygady demontażowe, które od niejakiego czasu zbierają z terenu i zwożą cały ten sprzęt do centrali w Olsztynie.

Nie rozumiejąc intencji tych zarządzeń niektóre samorządy terytorialne traktują podjętą przez ZEOM akcję, jako bezcelowe niszczenie sieci, a niekiedy nawet — jako szaber. Tymczasem zadaniem ZEOM-u jest właśnie ratowanie sprzętu dla budowy nowych — potrzebnych linii.

Obecnie znajduje się w rozbiórce bezużyteczna linia wysokiego napięcia 60 kV Olsztyn — Królewiec. Za tę cenę ZEOM w miarę możliwości elektryfikuje osiedla wiejskie i miasta naszego województwa.

Dotychczas włączono do sieci ok. 250 osiedli typu wiejskiego i prawie wszystkie miasta. Plan robót, które mają być wykonane w najbliższym czasie, przewiduje doprowadzenie prądu do szeregu nowych osiedli wiejskich i miast.

Na wsi od niedawna ściśle współpracują w ZEOM tworzone przez Inspektorat Elektryfikacyjny Sam. Chłopskiej komitety elektryfikacyjne. Zadaniem ich jest przygotowanie gruntu do elektryfikacji poszczególnych wiosek przez wyjednanie odpowiednich kredytów, opracowanie planów i t. p. **(l)**

Duże korzystne zmiany

stwierdziła u nas wycieczka

Wydziału Turystycznego Ministerstwa Komunikacji

W dniach od 20—27 lipca odbyła się wycieczka po woj. olsztyńskim, zorganizowana przez Wydział Turystyczny Ministerstwa Komunikacji pod kierownictwem dr. Mieczysława Orłowicza.

W wycieczce brało udział ok. 20 osób, w tym trzech fotografów: prof. Jan Bułhak, mgr. Tadeusz Dohnalik i mgr. B. Gajdzik. Niestety, pogoda często nie dopisywała wycieczce i utrudniała niejednokrotnie dokonania zdjęć ciekawszych obiektów. Niemniej plon fotograficzny jest b. obfity.

Podczas 8-dniowej wycieczki, której trasa biegła przez najbardziej malownicze i najciekawsze turystycznie odcinki, zrobiono ogółem ok. 1340 km., w tym 1140 km. samochodami, 120 km. statkiem i łodzią żaglową i ok. 80 km. pieszo.

Wycieczkę rozpoczęto zwiedzeniem Olsztyna, a następnie pobojowisk pod Tannenbergiem i Grunwaldem, skąd przez Ostródę i Pasłęk wycieczka skierowała się do Elbląga, gdzie spędzono pierwszy nocleg. W drugim dniu zwiedzono Elbląg i okolicę, Tolkmicko, Frombork, Braniewo i Ornetę, gdzie wszystkich zachwycił piękny gotycki kościół. Dalsza trasa wycieczki biegła przez Lidzbark, Bisztynek, Reszel, Św. Lipkę, Kętrzyn i b. główną kwaterę Hitlera do Giżycka.

W Giżycku wycieczkowicze uczestniczyli w uroczystości poświęcenia Hotelu Turystycznego, a następnie odbyli piękną wycieczkę statkiem parowym „Kryniczanka" po jeziorze Niegocińskim, Jagodnym, Tełty oraz kanałach mazurskich do Mikołajek i z powrotem, a następnie do Węgorzewa, z powtórnym powrotem do Giżycka, skąd dalsza trasa prowadziła przez Gołdap i Olecko do Suwałk.

Po zwiedzeniu Suwałk i okolicy wycieczka przejechała przez puszczę Augustowską i Rajgród do Ełku, skąd po zwiedzeniu okolicy udano się do Orzysza i Piszu, a wreszcie przez puszczę Jańsborską do Rucian gdzie uzyskano gościnę w domu wypoczynkowym „Społem".

Z Rucian wycieczkowicze udali się na najpiękniejsze na Mazurach jezioro Nidzkie, potem do Mrągowa, Kosewa i nad jezioro Czos. Stąd przez Szczytno, Jedwabno, Nidzicę i Olsztynek wycieczka wróciła do Olsztyna, kończąc 8-dniowy objazd.

Wycieczka ta ma duże znaczenie dla rozwoju naszego województwa, przyczyni się bowiem niewątpliwie do większego zainteresowania turystycznego naszym terenem, a co za tym idzie, odbudowy schronisk, hoteli itp., a pośrednio do podniesienia poziomu naszego życia gospodarczego i możliwości zarobkowania naszej ludności.

Podobną wycieczkę zorganizowało Min. Komunikacji również w roku ubiegłym, obecna więc wycieczka miała już pewną perspektywę porównawczą i możemy z pełną satysfakcją podkreślić, że zauważono wiele zmian na lepsze. Przede wszystkim doskonałą konserwację dróg, czystość miasteczek, kompletne prawie odniemczenie oraz postępującą wolno, ale wyraziście, odbudowę.

Spostrzeżenia te są dla nas niezmiernie ważne, poczynione są bowiem z krytycyzmem i znawstwem. My, osiadli tutaj od pewnego czasu, przyzwyczajeni do ciągłego narzekania, nie spostrzegamy niejednokrotnie dokonywujących się przemian ciągłego podźwigania zniszczonej wojną gospodarki. Dopiero wycieczki krytycznie nastawionych znawców otwierają nam oczy.

Cieszymy się, że wycieczka wyjechała od nas z zadowoleniem i wierzymy, że przyczyni się do większego zainteresowania czynników miarodajnych naszym swoistym, ciekawym i pięknym, a jakże, niestety, jeszcze dość po macoszemu traktowanym terenem. **(ja).**

I znów gryzonie!

Jesienią nowa ofensywa

przeciwko szkodnikom

Od pewnego czasu Komisariat Ochrony Roślin przy Zarządzie Woj. Zw. Sam. Chłopskiej w Olsztynie, otrzymuje coraz częstsze meldunki z terenowych posterunków MO o pojawieniu się gryzoni.

Rozmnażaniu się tych groźnych szkodników sprzyja w znacznej mierze duża przestrzeń ugorów w woj. olsztyńskim.

Po ukończeniu zbiorów w całym województwie Komisariat Ochrony Roślin przystąpi do intensywnej akcji tępienia gryzoniów.

Akcja ta rozpocznie się od razu we wszystkich powiatach województwa, co zagwarantuje jej powodzenie.

Przewidziane jest zastosowanie radykalnego środka bakteriologicznego — szczepionki Danysza, która z dużym powodzeniem stosowana była w krajach Europy zachodniej.

Ponadto Komisariat Ochrony Roślin dysponuje dostateczną ilością koncentratów chemicznych — fosforku cynku i arsenanu sodu, które również znajdą zastosowanie w akcji tępienia gryzoni. (ram)

Mrągowianie nie potrzebują

biblioteki

Ciągle narzeka się u nas na niezaspokojony głód książki, czynniki więc oświatowe przykładają wiele wysiłku do organizowania bibliotek, szczególniej na oddalonej od centr kulturalnych prowincji. Tymczasem co się dzieje?

Zorganizowane z nakładem dużych kłopotów i kosztów biblioteki nie cieszą się wielką ilością czytelników. Są wprawdzie ośrodki, gdzie książki biblioteczne nie leżą prawie nigdy na półkach, tylko wędrują z rąk do rąk czytelników, ale są też i inne, gdzie książki na półkach bibliotecznych pokrywają się pyłem zapomnienia.

Tak rzecz się ma np. w Mrągowie gdzie na 5.600 mieszkańców jest tylko 16-tu (dosłownie szesnastu) czytelników w bibliotece miejskiej. Tymczasem Orneta, licząca tylko 2.700 mieszkańców, ma 57 czytelników w swojej bibliotece.

Czy wam nie wstyd, Mrągowianie? I czy też tak słabą frekwencją cieszą się miejscowe bary i knajpy? (ni)

Odpowiedzi Redakcji

J. R. — Olsztyn — Ma Pan rację, jednak proszę wziąć pod uwagę, że zasadą ogólnie przyjętą jest: wsiadać tylnym pomostem, a wysiadać przednim.

Ed. Buski — Dziękujemy za obszerne wyjaśnienia, z których częściowo skorzystamy. Serdecznie pozdrawiamy.

Ubezpieczenia od ognia

rozwijają się pomyślnie

w woj. olsztyńskim

Od roku 1803, czyli już od stu czterdziestu czterech lat, istnieje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Piękne założenia — przyjście z pomocą poszkodowanym przez klęski żywiołowe obywatelom i instytucjom, przede wszystkim właścicielom domów i rolnikom, znalazły swe odzwierciadlenie w całej działalności instytucji na przestrzeni długiego szeregu lat.

Założenie: „nie zysk, lecz dobro ubezpieczonego", a tym samym dobro powszechne, towarzyszy działalności Zakładu, podlegającego, w charakterze jednostki publicznoprawnej, Ministrowi Skarbu.

W zasadzie prace Zakładu są skoncentrowane w trzech działach: 1) przymusowego ubezpieczenia budo[illegible] [illegible] ubezpieczeń umownych czyli zawieranych dobrowolnie i 3) prewencyjnego, który pomaga i subwencjonuje straże pożarne przy nabywaniu sprzętu pożarniczego, ubrań, budowy remiz strażackich itp. Pomoc finansowa przy budowie np. dachów ogniotrwałych również wchodzi w zakres tej działalności zapobiegawczej.

Na Ziemiach Odzyskanych Zakład rozpoczął swoją działalność już w roku 1945 po wygnaniu okupanta niemieckiego i chociaż początkowo prowadził tylko ubezpieczenia dobrowolne (umowne), doszedł już do pokaźnych wyników. Dziś zaś, gdy od dnia 1 stycznia br. obowiązek ubezpieczania od ognia budowli jest przymusem — agendy Zakładu rozszerzają się coraz bardziej, dając przy klęskach żywiołowych efektywne wyniki.

Na naszym terenie były na razie pewne trudności z ustalaniem tytułu własności nieruchomości [illegible]

SZTANDARY, paramenta kościelne wykonuje we własnych pracowniach najstarsza fachowa firma na miejscu

Kędzierska

Poznań [illegible]

MANICURZYSTKA poszukuje pracy. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji pod „Manicurzystka". 894

PANNA [illegible]

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski Olsztyn, świadectwo szczepienia duru brzusznego, wydane przez P.U.R. na nazwisko [illegible]

WNIOSKI WOJ. ZW. SAMORZĄDOWEGO

uchwalone na plenum

Olsztyńskiej Woj. Rady Narodowej

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś streszczenie dalszego przebiegu plenarnych obrad Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Radny mgr Jagusiewicz zreferował cztery wnioski Olsztyńskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w następujących sprawach:

● wydzierżawienia gminie m. Olsztyna na okres 99 lat za symboliczną złotówkę urządzenia wodociągowo - kanalizacyjnego w Kortowie,

● wydzierżawienia Wojew. Komitetowi Opieki Społecznej obiektu po b. zakładzie dla inwalidów w Węgorzewie na okres 12 lat celem natychmiastowego uruchomienia tam zakładów opiekuńczych, z wyłączeniem 62 ha obszaru rolnego, który przekazany będzie olszt. związkowi samorządowemu,

● przystąpienie do odbudowy budynku Nr 48 w Kortowie z przeznaczeniem na mieszkania oraz sprzedaży dwu baraków, znajdujących się w tamtejszym majątku rolnym,

● wymiaru i wypłaty zaopatrzeń emerytalnych b. pracownikom niemieckiego samorządu terytorialnego.

Wszystkie te wnioski zostały jednomyślnie uchwalone.

ZAKUP KONI

Imieniem klubu radnych SL wicewojewoda B. Korolewicz - Wilamowski zreferował wniosek zużycia nadwyżki 5 milionów złotych, powstałej przy rozprowadzeniu koni z dostaw UNRRA, celem zakupu koni dla rolników tut. województwa na rynku krajowym, wykonanie czego zleca się Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Wniosek ten plenum OWRN zatwierdziło.

AKCJA SIEWNA

Następny punkt porządku dziennego obrad OWRN zawierał b. obszerne sprawozdanie kierownika Wojew. Akcji Siewnej, ob. Mikiewicza, dotyczące wyników pracy na gospodarstwach rolnych w naszym województwie uzupełnione wypowiedziami rzeczników Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Państw. Zarządu Nieruchomości Ziemskich.

Interesujący i szczegółowy materiał w tych sprawach wykorzystamy w specjalnym cyklu artykułów gospodarczych.

BUDULEC DLA ROLNIKÓW

W dyskusji nad sprawozdaniem ob. Sahajda uzasadnił ustnie i wniósł na piśmie konieczność zwrócenia się do Min. Lasów o przydział dla osadników rolnych w terenie kompletów budulcowego materiału drzewnego po cenach ulgowych i na warunkach długoterminowych spłat.

Projekt ten uchwałą OWRN przekazano Komisji Gospodarczej do szczegółowego opracowania.

Wyczerpując porządek dzienny plenarnych obrad, przewodniczący OWRN poseł St. Cendrowski w późnych już godzinach popołudniowych zamknął posiedzenie. (jd)

1760 osób

skorzystało w lipcu z Izby Dworcowej w Olsztynie

Uruchomiona w okresie zimowym Izba Dworcowa w Olsztynie jest, jak wiadomo, prowadzona przez Ligę Kobiet i dotowana przez Woj. Wydz. Opieki Społecznej.

Izba cieszy się b. dużą frekwencją, co jest najlepszym świadectwem użyteczności i słuszności istnienia tej placówki.

Codziennie przewija się przez olsztyńską Izbę Dworcową kilkadziesiąt osób. Są to dzieci i matki z dziećmi, przebywające w podróży, którym Izba użycza spoczynku i noclegu, możliwości umycia się i spożycia kawy z chlebem.

W lipcu skorzystało z Izby 1.760 osób. (ni)

Pomoc żywnościowa

dla przesiedleńców z województw płd. wschodnich

Skutkiem interwencji Prezydium O.W.R.N. Min. Aprowizacji zawiadomiło, że ludność, przesiedlona z województw południowo-wschodnich na teren naszego województwa otrzyma przed 1 września br. po cenach urzędowych 10 kg. żyta, 2 kg pszenicy, 2 kg. jęczmienia i 0,4 kg. cukru na osobę, pod warunkiem udowodnienia, iż uzyskała ona tu gospodarstwa rolne nieobsiane.

Dotychczasowe i dalsze zaopatrzenie tej ludności w żywność nastąpi ze zbiorów w gospodarstwach przez nich opuszczonych, których efekty minister Rolnictwa i R. R. przekaże do dyspozycji Min. Aprowizacji.

Na podstawie relacji specjalnej komisji WRN, która dokonała kontroli akcji przeciwstonkowej w powiatach Bartoszyce, Kętrzyn, Węgorzewo i Giżycko stwierdzono, że akcja ta znalazła wśród ludności całego województwa olsztyńskiego należyte zrozumienie i poparcie, w związku z czym plaga stonki ziemniaczanej w tym roku nam nie zagraża. (j.d.)

—●—

Poświęcenie obrazu M. B. Ostrobramskiej

w katedrze olsztyńskiej

W dniu wczorajszym w katedrze olsztyńskiej odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, ufundowanego ze składek parafian.

Poświęcenia dokonał oraz celebrował uroczyste nabożeństwo Administrator Apostolski ks. dr. Bensch.

Obraz wykonał znakomity malarz prof. Ludomir Śleńdziński, zamieszkały obecnie w Krakowie. **(per.)**

—●—

Jeszcze jedna szkoła

w obliczu bezdomności

Lokal dla niej musi się znaleźć

Uczący się w Liceum Handlowym w Olsztynie są zakłopotani sytuacją lokalową swojej szkoły. Liceum bowiem korzysta z gościny w gmachu Liceum Pedagogicznego przy ul. Pieniężnego.

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych kierownictwo Liceum Pedagogicznego bynajmniej nie wymawia lokalu bratniej szkole, ale sytuacja o tyle się komplikuje, że Liceum Pedagogiczne otwiera dalsze klasy, stąd więc zachodzi trudność połączenia siedziby obu szkół w jednym gmachu.

Ponieważ stale stwierdzamy te najżywotniejsze bolączki szkolnictwa naszego miasta — sygnalizujemy i sprawę Liceum Handlowego.

Lokale dla szkół muszą się znaleźć. **(per)**

Idziemy naprzód

Wczoraj podaliśmy wiadomość o zorganizowanej przez powiat lidzbarski wystawie rolniczo-hodowlanej. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza gospodarcza w naszym województwie, pierwszy zarazem pokaz dorobku i pracy na Warmii i Mazurach, układającej się od samego początku w warunkach niezwykle trudnych, często skomplikowanych, a nawet beznadziejnych.

Mimo te trudności — przetrwaliśmy. Dzisiejsze życie naszych miast i wsi płynie innym zupełnie korytem — uregulowanym już i uporządkowanym, innym jeszcze i z tego względu, że okres improwizacji minął bezpowrotnie, że skończyły się złote czasy ludzi interesu, ludzi szabru, ludzi - szakali.

Ci, którzy zostali wiedzą, że jedyną ich legitymacją może być tylko praca, że aby „coś" mieć, trzeba jednocześnie „coś" dać, że ta praca tak tu jak i poza naszym województwem stanowi dzisiaj jedyną gwarancję szybkiej odbudowy zniszczonego kraju i dobrobyt zniszczonego wojną i zbiedzonego społeczeństwa.

Wystawa rolniczo - hodowlana w Lidzbarku, otwarcie której ma nastąpić 31 b. m., posiada jeszcze inny aspekt. Jest nim świadomość, że mimo trudności materialnych i finansowych, mimo wielokrotnie zaobserwowanej obojętności województw centralnych Warmią i Mazurami, mimo pewnej rezerwy z jaką zwykło podchodzić się do naszych osiągnięć, trosk i radości — idziemy naprzód nie oglądając się poza siebie, choć to spojrzenie wstecz może nas napawać jedynie dumą i słuszną radością, że okresu dwuletnich zmagań z terenem mimo wszystko nie straciliśmy.

Jak trudną była praca nasza tak w dziedzinie gospodarczej jak hodowlanej, przemysłowej czy osadniczej i administracyjnej wiedzą ci wszyscy, którym wypadło znaleźć się na ziemi olsztyńskiej w połowie 45-go roku. Okres ten pozostawiliśmy za sobą. Nie wróci on tak, jak nie wrócą do niedawni władcy Warmii i Mazur.

Że stać nas dzisiaj na organizowanie pokazowych wystaw, reprezentujących dorobek dwuletnich wysiłków i pracy w dziedzinie rolniczej, hodowlanej i handlowej dowodzi, że teren opanowaliśmy zupełnie, że rozwiązaliśmy szereg zagadnień gospodarczych, że kroczymy w jednym szeregu z tymi Ziemiami Odzyskanymi, na które skierowane są oczy i uszy całego świata.

W dzieło odbudowy kraju chcemy włożyć to wszystko, na co nas stać, to wszystko, co w mniejszym lub większym stopniu może przyczynić się do ogólnego dobrobytu.

Wyrazem naszych pragnień będzie właśnie wystawa w Lidzbarku, obrazująca na razie osiągnięcia gospodarcze w ramach powiatu. (il.)

Jeszcze o bagażach z Danii

Jak nas informuje Kuratorium Okr. Szk. Olsztyńskiego bagaże dzieci, które powróciły z wywczasów w Danii zostały już wysłane z Gdańska przez pocztę, jako przesyłki ekspresowe.

Będą więc z pewnością jeszcze w tym tygodniu do odebrania w Inspektoracie Szkolnym w Olsztynie (gmach szkoły powszechnej nr 2 i 3). (ni)

W centrum Olsztyna produkujemy gaz, koks i smołę

Zwiedzamy Gazownię Miejską

Korzystając z inspekcji przedsiębiorstw miejskich w Olsztynie przysiadamy się do „Simki" wiceprezydenta mgr. W. Zielińskiego, która przenosi nas do Gazowni Miejskiej.

Już na wstępie rzucają się nam w oczy trudności, z jakimi walczy zarząd gazowni, skutkiem niewłaściwego umieszczenia gazowni w centrum miasta, w odległości 5 km od najbliższej bocznicy kolejowej.

Trudności te pogłębia jeszcze brak własnego taboru samochodowego, skutkiem czego węgiel z kryty tego silosu na stacji kolejowej, mieszczącego 3 do 4 tysięcy ton, musi być przewożony samochodami wynajmowanymi z garaży miejskich do gazowni.

Jak pracuje gazownia wyjaśnia nam uprzejmie dyrektor inż. Wł. Adamaszek oraz przewodniczący Rady Zakładowej ob. L. Zaron.

Przywieziony węgiel zrzucany jest do specjalnego lochu, z którego na taśmie przechodzi przez „łamacz" i elewator kubełkowy do silosu, znajdującego się na 6 piętrze nad piecownią, mogącego pomieścić 100 ton. Elewator ten, posiadający dwa wciągi po 96 kubłów został całkowicie wyremontowany sposobem gospodarczym przez pracowników gazowni. Z silosu po przez wózek z wagą automatyczną węgiel wsypywany zostaje do jednej z par otworów pięciokomorowych pięciu pieców systemu Otta, gdzie bez dostępu powietrza przy wysokiej temperaturze powstaje gaz. Każda z 25 komór pochłania jednorazowo półtora do dwóch ton węgla, który odgazowuje się w ciągu 20 godzin.

Z węgla powstaje 50 proc. licząc w metrach sześć. gazu, 70 proc. koksu oraz 4 proc. smoły (w kg).

Po odgazowaniu węgiel w postaci płonącego koksu zostaje dolnymi otworami wyrzucany na wózek na szynach, który następnie trakcją motorowo - windową zostaje podwieziony pod prysznice ,gdzie woda go gasi. Wówczas wywrotny wózek zwala koks na wózek-windę linową, która wciąga go na górę. Tam poprzez taśmę obrotową dostaje się na sita sortownicze. Jest ich sześć i przez nie trafia koks do właściwych zbiorników, pod którymi ulokowane są na wybudowanym przez gazowników pomoście z szynami wózki - koleby, odwożące koks na właściwe pryzmy.

Specjalna kotłownia o 2 kotłach koksowych do wytwarzania pary oraz 1 gazowym, wpływa na zwiększenie wydajności gazu.

Aparatownia przy pomocy 2 pomp ssących, 2 ssałek gazu, 2 chłodników wodno - rurowych z klapami bezpieczeństwa, odsmalaczem i płuczką amoniakalną poruszanymi poprzez transmisję motorem parowym — oczyszcza gaz z siarkowodorów, związków cjanowych i amoniaku. Płuczka czyli czyszczalnia wypełniona jest specjalną masą (wodorotlenki żelaza) zwaną rudą darniową.

Jest tu też potężnych rozmiarów zegar — gazomierz syst. Pintscha, który wskazuje nam, że od dnia 1 stycznia 1946 r. wyprodukowano 4.369.643 m sześć. gazu na co, jak wynika z obliczeń, zużyto 8.739.286 kg węgla. W tym że czasie wyprodukowano 6.117.500 kg koksu i 349.571,5 kg. smoły.

Praca 84 robotników jest ciężka, odpowiedzialna, wymagająca specjalnej baczności. Wszędzie napisy „ostrożnie z ogniem". Wszędzie okrutny upał i kurz węglowy w powietrzu oraz woń gazu.

Wychodząc podziwiamy 5 zbiorników (pojemności 130 ton) na smołę, wybudowanych we własnym zakresie. Zwiedzamy umywalnie z prysznicami, kranami z zimną i gorącą wodą, szatnię i wreszcie stołówkę, w której rzuca się nam w oczy napis: **„Szybka odbudowa Ojczyzny, to nasz obowiązek".** Hasło to jak widać na każdym kroku „gazownicy" realizują stale i wytrwale. (sg)

1.700 wyprawek niemowlęcych

otrzymają najbiedniejsze matki naszego województwa

W ciągu najbliższych tygodni Woj. Wydział Opieki Społecznej rozdzieli wśród najbiedniejszych matek 1700 wyprawek niemowlęcych. Wyprawki te są ofiarowane przez Państwo, jako pierwsza pomoc dla najmłodszych obywateli.

Prawo do otrzymania wyprawki niemowlęcej mają najbiedniejsze, kobiety korzystające ze świadczeń opieki społecznej i będące w ostatnim okresie ciąży oraz matki, posiadające niemowlęta w wieku do 6-ciu miesięcy.

Na wyprawkę składa się koc i około 18 metrów materiału, w tym flanela, płótno białe, pieluszkowe i t. p.

Wyprawka będzie więc b. cennym nabytkiem dla niezamożnych matek, które niejednokrotnie spowijają swe maleństwa w stare szmaty, albo w ogóle nie mają w co ich owinąć i ubrać.

1.700 wyprawek, przydzielonych na nasze województwo, nie jest może ilością zupełnie wystarczającą, ale w każdymbądź razie zaspokoi z pewnością potrzeby najbiedniejszych.

Należy zaznaczyć, że wyprawki przydzielone są zupełnie bezpłatnie, na podstawie sporządzonych przez poszczególne starostwa spisów.

Wyprawki zostaną rozdzielone zarówno w mieście, jak i na wsi dla najbiedniejszych czy to pochodzenia miejscowego, czy też repatriantów bądź osadników.

Państwo pamięta o dzieciach i troszczy się o nie już od pierwszych chwil życia nie dbając o to, że młodzi, 6-cio miesięczni obywatele nie rozumieją przecież doniosłości daru i nie wymagając za te darowizny żadnych świadczeń, chyba tylko tego — żeby zdrowo rosły, na pociechę Państwu i społeczeństwu. **(ni)**

Sylwetki olsztyńskie

Lody... lody...

Ogorzały, biało ubrany człowiek obok białej skrzyni na kołach jest ścigany spojrzeniami malców.

Poniektóry między sprzedaniem jednego numeru gazety a drugiego potrafi parę razy podejść do zaczarowanego wozu i już z daleka wykrzykuje: „dla mnie jednego loda".

Sprzedawca lodów, stojący na rogu ulicy 1 Maja, jest jedną z popularnych osobistości letniego Olsztyna.

W upalne dni nie potrzebuje zachwalać swego artykułu. Klientów jest co niemiara — od eleganckiej panienki trzymającej w manicurowanej rączce wafelkę z lodami, aż do wyżej opisanego mikrusa — gazeciarza.

Lody... lody... można zjeść i za 5 złotych, można też dostać i pokaźniejszą porcję.

Sprzedawca ociera pot z czoła, nalos się nie skarży, humor mu dopisuje, chociaż produkcja lodów jest zajęciem sezonowym.

Jakoś to będzie. Pracowity człowiek zawsze da sobie radę. **(per)**

Plany repertuarowe naszego teatru

Jak nas informują z teatru, w związku z powrotem dyr. St. Nafalskiego z Warszawy od dnia 18 bm do końca bieżącego miesiąca będziemy mieli szereg występów gościnnych.

Centralne Biuro Koncertowe, które „rozprowadza" poszczególne zespoły na całą Polskę, przyrzekło Olsztynowi występy dobrego baletu, pięknej rewii oraz ucztę dla melomanów: koncert znakomitego tenora Popławskiego.

Równocześnie dowiadujemy się, że są czynione starania, by występy gościnne baletu rosyjskiego o sławie światowej Mojsiejewa przedłużyć o kilka dni z tym, by Olsztyn mógł również ujrzeć te niezwykle atrakcyjne występy na scenie Teatru im. St. Jaracza.

Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej przyobiecał dyr. Nafalskiemu w tej sprawie najdalej idące poparcie. **(z.a.)**

Dzień Olsztyna

WYSTAWA W MUZEUM

Jak się dowiadujemy w niedzielę, dnia 17 sierpnia Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków otwiera o godz. 10 w salach Muzeum Mazurskiego w Olsztynie wystawę prac swoich członków Okręgu Gdańskiego.

Wystawa obejmuje malarstwo i grafikę. **(per)**

CARITAS NA DAWNYM MIEJSCU

Wbrew krążącym pogłoskom o przeniesieniu biur Caritasu do noworemontowanego gmachu u zbiegu ulic Staszica i Piastowskiej, biura te, ze względu na nieukończenie robót, pozostają nadal na starym miejscu, tj. przy Kurii Biskupiej przy ul. Mariańskiej 2, a do czasu powiadomienia o ich przeniesieniu. (s)

TRZEBA ZWRACAĆ UWAGĘ NA DZIECI

W drzwiach obrotowych do biur Urzędu Pocztowego daje się zauważyć często grupkę małych dzieci, zabawiających się puszczaniem „wachlarza" w ruch.

Dzieci te są nieświadome kalectwa, jakie im grozi w razie wsadzenia nogi czy ręki między wachlarz a futrynę, natomiast dziwi nas, że starsi, widząc zabawy dzieci, nie ostrzegają je przed grożącym niebezpieczeństwem. (s)

DALSZE POSZERZENIE PL. WOLNOŚCI

Jak się dowiadujemy, niezwłocznie po zakończeniu robót na pl. Wolności wydział techniczny Zarz. Miejskiego przystępuje do odgruzowania, zniwelowania i udekorowania kwietnikami dalszej części placu przy ul. Pieniężnego.

Szczyty kamienic będą otynkowane i połączone murowanym parkanem, zaś na placu ustawione zostaną ławki dla publiczności. (cjk)

KAMIENIE SŁUŻĄ DO CZEGO INNEGO

Do najmilszych zabaw dziatwy olsztyńskiej w ostatnich czasach należy układanie kamieni na torach tramwajów miejskich. Zabawa ta daje moc efektów, a oczy „dziecięce" aż śmieją się z radości, gdy sfatygowane i podgryzione zębem czasu wozy podskakują z tendencją do wyskoczenia z szyn.

Źle się bawicie, najmilsze nasze pociechy. Rodzice wasi, starsi od was i odrobinę poważniejsi, winni wam wytłumaczyć, że taka właśnie zabawa może spowodować śmiertelny wypadek czy kalectwo. (il)

WYSTAWA BIELIZNY

W słoneczne dni na ulicy Nowowiejskiego, która prowadzi jak wiadomo do szeregu instytucji państwowych jak WRN — na resztkach parkanu oddzielającego posesję Instytutu Muzycznego jest organizowana wystawa — suszącej się bielizny.

Prawdopodobnie mieszkańcy domu vis a vis tego placu nie zdają sobie sprawy, że w dużym wojewódzkim mieście jest to niedopuszczalne. **(per)**

NIE DEPTAĆ TRAWNIKÓW

Tak miło i estetycznie wyglądają utrzymywane z dbałością przez Zarząd Miejski trawniki i kwietniki. Cóż, kiedy wielu śpieszących się przechodniów nie baczy na napisy, skracając drogę przez trawniki, a nawet obskubując kwiaty.